Nr. 255 Wtorek, 6 listopada 1928 Rok 118

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Droga analizy.

Wiadomości nadchodzące z Warszawy, zdają się ustalać platformę, na której dokona się rozwiązanie problemu konstytucyjnego. Mianowicie Sejm obecny, na podstawie przyznanych mu w Konstytucji uprawnień, ma zająć się przeglądnięciem artykułów Konstytucji, z badaniem, czy wszystkie z nich odpowiadają potrzebom Państwa, [illegible]nie które z nich należy sformu[illegible] inaczej czy też zmienić. Drogę [illegible]aną, sądzimy, w sposób bardzo [illegible]wy, nazwać można analityczną, [illegible]yjną. Znaczenie jej wyboru zaś [illegible] szczególnego znaczenia, jeśli [illegible]nimy sobie, jakie zamiary im[illegible]no przez cały czas długi w tej [illegible] Rządowi i popierającym go [illegible]aniom.

[illegible]iono więc — trzeba przypo[illegible] niedorzeczne i szkodliwe po[illegible] — że Rząd i ci, którzy go po[illegible] nie pozostawią w gmachu Kon[illegible] obecnej kamienia na kamie[illegible] wszystko odwrócone zostanie [illegible]ry nogami, za przyzwoleniem [illegible] a jeśliby ten nie zgodził się, to [illegible] jego głową i wbrew jego woli. [illegible] z pobudek nierzeczowych prze[illegible] Rządowi lub też udający szcze[illegible] gorliwych i wtajemniczonych [illegible]i i drudzy z punktu widzenia [illegible]ści prac w Polsce dokonywanych [illegible] zazwyczaj równie szkodliwi, — [illegible]owali możliwości »zamachu sta[illegible]jego daty i sposobu, w który miał [illegible] dokonać. Prześlepiano zupełnie [illegible] umyślnie nie chciano zwrócić [illegible] na fakt, że zamach stanu ze [illegible] sprawujących władzę, ma wte[illegible]ko sens, jeśli zakres uprawnień [illegible]cznych i praktycznych, znajdu[illegible]się w ręku Rządu, jest zbyt [illegible]. Tymczasem wszyscy zdają [illegible] tego sprawę, że Rząd obecny [illegible]niejszym i najbardziej trwałym [illegible] które rządziły Polską w ciągu [illegible]ego dziesięciolecia jej wskrze[illegible] życia. Zamachem zdobywa się [illegible] wtedy, gdy nie ma się innych [illegible]w, aby ją posiąść, lecz gdy się ją [illegible] mocną ręką, to drastyczne [illegible] dla przeprowadzenia zmian [illegible]owych są chyba najzupełniej zbę[illegible]. Nie zastanawiamy się nad tem dla[illegible], abyśmy przypisywali tego rodzaju niedorzecznym pogłoskom jakiekolwiek, choćby najmniejsze realne znaczenie; czynimy to w tym celu, aby wykazać niedorzeczność i szkodliwość [illegible]maitych sensacji, wymyślonych [illegible] niepoinformowanych zgoła autorów na ich własną, wyłączną odpowiedzialność.

Wiadomość o metodzie rewizji Konstytucji, która ma się dokonać na platformie ściśle prawnej i konstytucyjnej, dowodzi, że czynniki dzierżące władzę nie zamierzają narzucić z góry ustalonych daleko idących zmian w tej dziedzinie Sejmowi, lecz że drogą wspólnego z nim zastanowienia się nad zaletami i ewentualnemi brakami dotychczasowej Konstytucji, pragną zbadać dokładnie teren i ustalić wspólny plan pracy w tej dziedzinie.

Zasadą przewodnią rozpoczętej w ten sposób pod szczęśliwemi auspicjami pracy jest dążenie do harmonijnego współdziałania wszystkich czynników decydujących o losie Państwa, a meto-

Konferencja polsko-litewska w Królewcu.

Królewiec, 4 listopada. (PAT.). Na sobotniem pierwszem posiedzeniu plenarnem Konferencji polsko-litewskiej w Królewcu przyjęty został uzgodniony poprzednio w komisji projekt umowy o małym ruchu granicznym. Podpisanie umowy przez Ministra spraw zagranicznych Zaleskiego i premiera litewskiego Waldemarasa nastąpi w najbliższych dniach w Królewcu. W innych sprawach spornych otwartą zostanie dyskusja.

Ponieważ delegacja polska w tej komisji stanęła na stanowisku komunikacji bezpośredniej, a strona litewska uważała taką podstawę za niemożliwą do przyjęcia, wobec tego na prośbę delegacji polskiej, delegacja litewska złożyła ze swej strony projekt konwencji, którego jednak delegacja polska przyjąć nie mogła.

Komisja warszawska rozważała również sprawę stosunków ekonomicznych pomiędzy obu krajami. Strona polska złożyła w tej komisji projekt porozumienia ekonomicznego, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania. Delegacja litewska projektu polskiego nie przyjęła, uważając, że część terytorjum polskiego jako sporna nie może brać udziału w tych stosunkach między obu krajami. Strona zaś polska ze swej strony oświadczyła, że odnośne terytorjum Polski nie może być w żadnym razie uważane za sporne.

Przewodniczący, premjer litewski Waldemaras zaznacza, że Konferencja polsko-litewska ma obecnie za zadanie zajęcie stanowiska wobec raportu komisji ekonomicznej, komunikacyjnej i tranzytowej. Trudności, na jakie napotkała ta komisja, zostały określone w ten sposób: Czy propozycje są zgodne z propozycją Rady Ligi Narodów, czy też nie. Ponieważ ta kwestja nie mogła być rozstrzygniętą w komisji w sposób dla obu stron zadowalający, Konferencja plenarna musi obecnie po starać się znaleźć jakieś uzgodnienie pomiędzy obu tezami, lub też stwierdzić niepowodzenie.

Minister Zaleski oświadczył w odpowiedzi, że ponieważ obie strony określiły już to stanowisko komisji, dyskusja ograniczy się do stwierdzenia, czy wysunięcie nowych propozycji jest możliwe. Delegacja polska uczyniła propozycję w komisji i nie widzi możliwości odstąpienia od zasady komunikacji bezpośr. Wobec tego strona litewska winna wystąpić z jakiemiś nowemi propozycjami. Jeżeli delegacja litewska uważa, że nie może w żaden sposób odstąpić od zasady komunikacji pośredniej, to trzeba, aby stwierdził niepowodzenie i proponowała załatwienie sprawy przez komisję ekspertów Ligi Narodów.

Premier litewski Waldemaras zabrawszy głos, oświadcza, że możnaby rozbić sprawę na kwestje poszczególne, co umożliwi znalezienie rozwiązania. Komisja natrafia na trudności polityczne, należałoby zatem zrobić tablicę synoptyczną zagadnień rozkładając ją na trzy części: ekonomiczną, prawną i polityczną. Należy spróbować przeciwstawić sobie obie tezy i przeprowadzić dyskusję. Premier Waldemaras proponuje w końcu odłożenie sprawy do następnego posiedzenia.

W dalszym ciągu Minister spraw zagranicznych Zaleski zaznaczył, że nigdy nie uchyla się od dyskusji. Jeżeli premier Waldemaras uważa dyskusję za pożyteczną, to on gotów jest do niej przystąpić. Proponuje więc utworzenie podkomisji, któraby pomijając sedno sprawy, poruszonej przez niego poprzednio rozważyła możliwe rozbieżności. Podkomisja ta mogłaby składać się z przewodniczących obu delegacji, którymby asystowali eksperci, jeden ekonomiczny i jeden prawny.

Premier Waldemaras wyraził swą zgodę na tę propozycję. Dalej postanowiono odłożyć sprawozdanie z działalności trzech komisyi, które obradowały w Kownie i nie złożyły żadnego raportu, do następnego posiedzenia. Termin następnego posiedzenia plenarnego zostanie ustalony po spotkaniu się wyżej wymienionych podkomisji.

Na tem posiedzenie sobotnie zostało zamknięte.

*

Po sobotniem plenarnem posiedz. konferencji polsko-litewskiej odbyła się wspólna herbatka obu delegacyj, po niej zaś posiedzenie podkomisji, wyłonionej w czasie posiedzenia plenarnego. W podkomisji tej brał udział ze strony polskiej Minister spraw zagranicznych Zaleski i naczelnik Wydziału Ministerstwa spraw zagranicznych Adam Tarnowski, zaś ze strony litewskiej premier Waldemaras i generalny sekretarz kowieńskiego ministerstwa spraw zagranicznych dr. Zaunius. Ustalono szereg spraw spornych z zakresu komisji i postanowiono przeprowadzić w tej mierze dyskusję na następnem posiedzeniu komisji, które wyznaczone zostało na poniedziałek dnia 5 listopada o godz. 9 rano.

*

W niedzielę popołudniu odbyła się w hotelu Berlinerhof, w siedzibie delegacji polskiej, u Ministra Zaleskiego herbatka prasowa, na którą przybyli przedstawiciele wszystkich niemieckich pism w Królewcu oraz wszyscy zamiejscowi dziennikarze. Dziennikarze litewscy zjawili się również na herbatce pod przewodnictwem szefa biura prasowego redaktora Turauskasa. Informowali się oni szczegółowo u Ministra Zaleskiego o jego poglądy na sprawę rokowań polsko-litewskich. Minister Zaleski oświadczył, że Polska pragnie dojść z Litwą do porozumienia i że gotowa jest realizować to porozumienie stopniowo. Obecni na herbatce dziennikarze niemieccy szczegółowo informowali się u posła polskiego w Berlinie Knolla co do stosunków polsko-niemieckich. W bardzo serdecznym nastroju herbatka prasowa przeciągnęła się około dwie godziny, i zakończyła się wspólną fotografją.

*

Premier litewski Waldemaras wyjechał w sobotę wieczorem do Kowna w towarzystwie litewskiego ministra wojny gen. Daukantasa. Premier Waldemaras wrócił do Królewca wczoraj wieczorem.

---

da ta z zadowoleniem musi być przyjęta przez każdego obywatela dbałego o pomyśiny, spokojny rozwój całości.

GENERALNY SEKRETARZ LIGI NAR. W WARSZAWIE.

Warszawa, 5 listopada. (AW). Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało zawiadomienie, że przyjazd do Warszawy generalnego sekretarza Ligi Narodów Sir Erika Drummonda nastąpi dnia 20 b, m. P. Drummond przyjęty będzie przez P. Prezydenta Rzpltej i Premjera Bartla. Pobyt jego w Warszawie ma potrwać 7 dni.

UROCZYSTOŚĆ WŁOSKA W WARSZAWIE.

Warszawa, 4. listopada. (PAT.) W dniu 4. bm. w siedzibie włoskiego Związku faszystowskiego odbyła się uroczystość 10-lecia zwycięstwa i marszu na Rzym. Uroczystość zgromadziła całą miejscową kolonję włoską oraz personal poselstwa włoskiego w Warszawie z posłem Majonim na czele. Rozpoczęła się od poświęcenia ofiarowanego w darze Związkowi przez Mennotiego Corviego sztandaru faszystowskiego. Dokonał go ks prałat Nowakowski. Po przemówieniu Corviego zabrał głos poseł Majoni i podkreślił doniosłość zwycięstwa oraz uczcił pamięć pół miljona żołnierzy włoskich poległych w wojnie światowej. Pamięć tych żołnierzy uczczono kilkuminutowem milczeniem.

KTO BĘDZIE AMBASADOREM NIEMIECKIM W MOSKWIE.

Berlin, 4 listopada. (PAT). „Welt am Montag" pisze, że pierwszym krokiem ministra Stresemanna po objęciu urzędowania będzie załatwienie sprawy następcy na stanowisko ambasadora niemieckiego w Moskwie, opróżnione przez śmierć hr. Brockdorff Rantzaua. Dziennik wymienia czterech głównych kandydatów na to stanowisko i tak obecnego ambasadora niemieckiego w Angorze Nadolny'ego, którego kandydaturę popierają koła zbliżone do prezydenta Hindenburga, następnie posła niemieckiego w Warszawie Rauschera, będącego kandydatem urzędu spraw zagranicznych, posła niemieckiego w Sofji Rumelina, oraz kierownika wydziału wschodniego urzędu spraw zagranicznych von Dircksena. Co do osoby Rauschera — zdaniem dziennika nie jest jeszcze pewnem, czy Sowiety zgodzą się na jego kandydaturę ze względu na jego socjalistyczne przekonania.

Z IGŁY — WIDŁY.

Berlin, 3 listopada. (ATE). Cała prasa niemiecka w obszernych telegramach. pochodzących jakoby z Warszawy, alarmuje opinję światową z powodu ostatnich wydarzeń we Lwowie. Charakterystycznem jest zainteresowanie prasy niemieckiej mniejszościami ukraińskiemi w Polsce.

WYBUCH ETNY.

Rzym, 5. listopada. (AW.) Donoszą tu, iż jeden ze strumieni lawy wulkanu Etna płynący ze szybkością 200 metrów na godzinę, dosięgnął wioski Fontanazzo, gdzie 72 domów legło w gruzach. Ludność w panice chowa się do kościołów.

*

Listy z Paryża.

Moskwa oglądana paryskiemi oczyma.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Paryż, 1 listopada 1928.

Olbrzymim zmianom uległ stosunek Paryża do Moskwy w ciągu ostatnich kilku lat. Tak niedawno jeszcze uważano, że senator de Monzie przesadza w swoim pesymiźmie, zapowiadając na wstępie rokowań francusko-sowieckich, którym przewodniczył, że »Ce sera long, très long même...« Tak niedawno jeszcze najpośledniejszy attaché bolszewickiej ambasady tutejszej stanowił główną atrakcję każdego snobistycznego five-o-clock'u modnego, na którym częstowano gości oryginalną moskiewską herbatą, oraz papierosami ozdobionemi godłem: sierp i młot. Tak niedawno jeszcze zachwycano się bezkrytycznie rewolucyjnym egzotyzmem literatury, muzyki, sztuki i teatru rosyjskiego, gdyż nikt nie miał odwagi narazić się na zarzut sklerozy umysłowo-artystycznej. Tak niedawno jeszcze »Humanité«, centralny organ komunistów francuskich, siliła się na utrzymanie swoich artykułów w europejskim stylu kulturalnym, omawiając zagadnienia polityki międzynarodowej... Olbrzymim zmianom uległ stosunek Paryża do Moskwy.

Stopniowo przekonywano się coraz wyraźniej, że złudnemi są wszelkie nadzieje na uregulowanie, w jakiejkolwiekbądź postaci i w jakimkolwiekbądź stosunku, przez rząd sowiecki przedwojennych długów rosyjskich — krańcowy pesymizm poprzedni wydaje się być. dziś, niczem nieusprawiedliwionym optymizmem. Nawet wspaniały róg obfitości zamówień, które miały się posypać na biurka przemysłowców i kupców francuskich, nawet ten jaśniejący złotemi promieniami róg kompensat okazał sie, w miarę podchodzenia do kasy tutejszego »Torgpredstwa«... fata-morganą, utkaną z czczych obietnic i... obliczeń na długoterminowy kredyt. Senator zaś de Monzie, widząc słuszność swoich przewidywań, pracuje obecnie nad stworzeniem jednolitego frontu zachodnio-europejskiego, któryby zmusił bolszewików do gruntownej rewizji dotychczasowej polityki gospodarczej, tak niewspółmiernej z metodami stosowanemi we wszystkich innych krajach świata cywilizowanego. Nie, Francja bynajmniej nie wyrzekła się swoich pretensyj, nastąpił tylko zwrot radykalny w jej orjentacji — znów rozpoczyna się gra na obalenie teraźniejszego ustroju państwowego w Rosji. Gra oparta na solidarności międzynarodowej armji — słowo »armja« nie brzmi wcale tak przesadnie w pojęciu ilości — wierzycieli, armji, której sztab utworzony został ostatnio w Londynie, i która posiada w swoich szeregach nawet kredytorów niemieckich. Przy tej sposobności podkreślić wypada pewien szczegół charakterystyczny i niepozbawiony znaczenia, z punktu widzenia interesów polskich. »Poslednija Nowosti« mianowicie, organ demokratycznego odłamu paryskiej emigracji rosyjskiej, uważa, że do odpowiedzialności za długi przedwojenne pociągnąć należy również i państwa nowopowstałe, których ziemie wchodziły niegdyś w skład imperjum carskiego. Caveant consules!... Dziennik p. Miliukowa, licząc sie z możliwością bliskiego przewrotu, czyni już odpowiednie posunięcia taktyczne, mające na celu zaspokojenie pretensyj tych przy pomocy sięgania do cudzych kieszeni.

Stopniowo przestano też zapraszać sowieckich dyplomatów na przyjęcia highlife'u tutejszego, i p. Dowgalewski, obecny ambasador moskiewski, nie bez zazdrości wspominać musi popularność, którą w sferach towarzyskich Paryża cieszył się jego poprzednik, p. Rakowski, kolega uniwersytecki senatora de Monzie'go i wielu innych, wybitnych polityków francuskich. Na eleganckich zaś »jour'ach« wznowiono modę podawania herbaty angielskiej i papierosów amerykańskich, a nawet już i niemieckich — niema interesu bez karesu, jak twierdzi, ad hoc sparafrazowane, przysłowie mądre. Stopniowo przestano interesować się również i nowoczesnym ruchem intelektualnym w Rosji, przyczem — jest to zwykły los wszelkich upodobań przejściowych — reakcja przejawiła się w tak silnej postaci, że, w obecnej chwili, żaden wydawca paryski, znający fluktuacje gustu czytelników, nie puści na rynek książki o Sowietach. Tak samo rzecz się ma i w innych dziedzinach twórczości, wystawy bowiem t. zw. »sztuki rewolucyjnej« odbywają się w małych galerjach trzeciorzędnych kunsthaendlerów, i pomijane są systematycznie milczeniem przez krytyków, wrażliwych na nastroje, panujące w społeczeństwie tutejszem.

Niemniej znamienna i miarodajną jest ewolucja tonu »Humanité«. Stopniowo przestano się stroić w piórka ideałów międzynarodowej walki o byt ekonomiczny proletarjatu i poczęto występować jedynie w roli »chevalier errant« prawdziwej damy serca — Respubliki Sowieckiej, rdzennie rosyjskiej. Widocznie, periculum in mora! Niestety, redakcja grzeszy zbytkiem gorliwości, chcąc bowiem dogodzić swojej władzy moskiewskiej, sprowadza każde absolutnie polityczne wydarzenie do jednego i tego samego mianownika przyczynowego i upatruje wszędzie przygotowania do wojny z Rosją. Sprowadza brutalnie, po kozacku, ordynarnemi wymysłami, upatruje oczyma rosyjskich patrjotów, niespokojnych o całość państwa rosyjskiego. Oczywiście, »qui trop embrasse, mal etreint...«.

Sowiety przestały być tematem aktualnym — olbrzymim zmianom uległ stosunek Paryża do Moskwy.

Zetka.

Dzisiejsza narada Min. Zaleskiego z Waldemarasem zadecyduje o losach konferencji.

Królewiec, 5 listopada. (PAT). Dziś o godz. 9 rano Minister Zaleski w towarzystwie naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych M. S. Z. Tarnowskiego i sekretarza delegacji Perkowskiego udał się do hotelu „Central" do premjera Waldemarasa, gdzie odbywa się obecnie posiedzenie powołanej w sobotę specjalnej komisji do przedyskutowania spraw spornych. Od wyniku narad tej komisji są zależne dalsze losy konferencji królewieckiej.

Zjazd Legjonistów Śląska Cieszyńskiego.

Skoczów, 4 listopada. (PAT). Dziś odbył się tu zjazd Legjonistów Śląska cieszyńskiego. Na zjazd przybyli Wojewoda śląski dr. Grażyński, dowódca 23 dywizji generał dr. Zając, dowódca dywizji podhalańskiej, generał Przeździecki. Zjazd zagaił dr. Szromba, sędzia okręgu cieszyńskiego, przedstawiając ideje zjazdu i powołując na członków prezydjum dra Piestrzyńskiego, dyrektora departamentu służby zdrowia, który przywiózł dla zjazdu pozdrowienia od Marszałka Piłsudskiego i Zarządu głównego Związku Legjonistów. Następnie przemówił Wojewoda Grażyński, wskazując na podniosłe cele organizacji oraz rzucając myśl zespolenia Związku Legionistów na Górnym Śląsku ze Związkiem Cieszyńskim i stworzenia jednostki organizacyjnej wyższego typu tj. zarządu okręgowego, z siedzibą w Katowicach, co zebrani przyjęli gromkiemi oklaskami. Dalej przemawiali generał Galica, generał Przeździecki i inni. Uchwalono szereg rezolucji. Zjazd wysłał telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, poczem odbyła się defilada i wspólny obiad.

Zjazdy P. P. S.

Katowice, 4 listopada. (PAT.). Na kongresie P. P. S. byłej frakcji rewolucyjnej wygłosił p. Lenga referat o stosunku związków zawodowych do P. P. S. frakcji rewolucyjnej. Uchwalono w myśl wywodów referenta założyć w Warszawie Radę Związków zawodowych, mającą za zadanie skupienie tych Związków zawodowych, które złożą akces do tej uchwały. Wybrano Radę naczelną w składzie następującym: Minister Moraczewski, poseł Jaworowski, Targowski, Reźniowski, Biniszkiewicz, Lenga, Jaworowska. Następnie przemawiał Szpotański o prasie partyjnej, a poseł Jaworowski polemizował z wywodami posła Marka na kongresie w Sosnowcu. Wreszcie p. Downarowicz wygłosił referat o statucie frakcyjnym, poczem o godz. 14 poseł Biniszkiewicz zamknął kongres.

Sosnowiec, 4 listopada. (PAT.). W sobotę, w trzecim dniu obrad XXV kongresu P. P. S. w Sosnowcu toczyła się przedpołudniem dyskusja na temat politycznego stosunku do Rządu i frakcji rewolucyjnej P. P. S., obradującej w Katowicach. W dyskusji tej poseł Reger omówił stosunki śląskie. Największe wrażenie wywołało oświadczenie posłanki Prausowej, która nie godząc się ze stanowiskiem większości Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S., złożyła mandat poselski. Następnie zgłoszono wniosek o przywrócenie jej mandatu w uznaniu zasług. Wniosek ten będzie poddany pod głosowanie w niedzielę. Pozatem referent Lieberman polemizował z przemówieniem posła Ziemięckiego. Popołudniu referat gospodarczy wygłosił poseł Zaremba, zaś o ubezpieczeniu społecznem przemawiał p. Stańczyk. Wreszcie dr. Gross omówił sprawy skarbowo-finansowe. Po dyskusji uchwalono szereg rezolucyj.

Sosnowiec, 4 listopada. (PAT.). W niedzielę, w ostatnim dniu obrad Kongresu P. P. S. poseł Pużak wygłosił w zastępstwie posła Ziemięckiego referat w sprawie samorządowej. W dyskusji zabierał głos szereg mówców. Po uchwaleniu zgłoszonych wniosków, między innemi w kwestji łączności klubów parlamentarnego P. P. S. i mniejszości narodowych, zwiększono ilość członków Rady naczelnej z 52 na 53, poczem po referacie p. Kwapińskiego dokonano wyboru członków Rady naczelnej, komisji rewizyjnej i sądu partyjnego. O godzinie 12 przewodniczący kongresu poseł Żuławski zamknął obrady, poczem dokonano wyborów członków Rady Naczelnej z prezesem Diamandem i zastępcą Bobrowskim na czele. Do centralnego komitetu wykonawczego wybrano posłów Niedziałkowskiego, Czapińskiego, Zarembę, Szczepkowskiego, Arciszewskiego, Ziemięckiego, Żuławskiego, Barlickiego, Pużaka i Kwapińskiego.

Z KRAINY WIECZNEGO GŁODU.

Ryga, (ATE.) 4. listopada. Z Charkowa donoszą, że według urzędowych danych w październiku zmagazynowano na Ukrainie około 12 miljonów pudów zboża, co stanowi zaledwie 10% preliminowanej ilości. Ponieważ dla okazania pomocy głodującym okręgom Ukrainy potrzeba przynajmniej 40 miljonów, rząd charkowski zwrócił się do rządu centralnego z prośbą o przydzielenie mu potrzebnych zapasów zboża.

POPIERANIE ŻYWIOŁU NIEMIECKIEGO ZAGRANICĄ.

Berlin, 4 listopada. (PAT). W niedzielę zakończył się tak zw. Tydzień propagandowy na rzecz popierania żywiołu niemieckiego zagranicą wielką demonstracją młodzieży na rowerach, która przeciągnęła w południe ulicami Berlina. W sobotę wieczorem, w gmachu dawnej Izby Panów, na którym od tygodnia widniał olbrzymi transparent z napisem: „Pamiętajcie o szkołach niemieckich w Polsce", odbyło się wielkie zgromadzenie manifestacyjne. Zebrani wysłuchali całego szeregu referatów, obrazujących ciężkie rzekomo położenie mniejszości niemieckich, w szczególności w Polsce i w Tyrolu oraz stwierdzających, że związek popierania niemczyzny jest głównym a nawet jedynym czynnikiem utrzymującym łączność między mniejszościami i ośrodkami niemieckiemi na emigracji a ojczyzną niemiecką.

SPRAWA REPARACYJNA.

Paryż, 4 listopada. (PAT). „Matin" donosi, że komitet rzeczoznawców obradować będzie w Paryżu, poczem ewentualnie uda się do Berlina. Poincare omawiał z Parkerem Gilbertem sprawę ewentualnego udziału Stanów Zjednoczonych w rokowaniach. „Petit Parisien" twierdzi, że czynione wysiłki w kierunku udzielenia wspólnej odpowiedzi sojuszników rządowi Rzeszy.

WIEC PROTESTACYJNY.

Bydgoszcz 4. listopada. (PAT). W dniu dzisiejszym o godzinie 12 w południe odbył się na Starym Rynku bydgoskim wiec demonstracyjny przeciw wygłoszonemu przed kilku dniami przez prezydenta Rzeszy Hindenburga przemówieniu w sprawie rewizji wschodnich granic Niemiec.

ZAMORDOWANIE KSIĘŻNICZKI EGIPSKIEJ W SALI KONCERTOWEJ.

Wiedeń, 4 listopada. (PAT). W sobotę wieczorem wielka sala Konzerthausu w czasie koncertu znanego skrzypka Prihody była widownią krwawego dramatu. B. rotmistrz austrjacki Gartner, w czasie przerwy strzelił kilka razy z rewolweru do księżniczki egipskiej Gigi Muhet, 28-letniej córki egipskiego ministra skarbu Muhet paszy. Księżniczka zmarła natychmiast. Sprawca mordu został aresztowany. Publiczność zaniepokojoną strzałami zdołano uspokoić i skłonić do dalszego wysłuchania koncertu. Aresztowany Gartner, przesłuchany na policji podał, że zastrzelił księżniczkę dlatego, ponieważ nie chciała wyść za niego zamąż. W sprawie dalszych szczegółów dyrekcja policji zakomunikowała, że Gartner miał bardzo niewielkie dochody i widział w małżeństwie z księżniczką Gigi, które jedyne wyjście ze swoich kłopotów finansowych. Według opinji lekarzy, Gartner był podchmielony, jednak że stan jego był normalny i zupełnie odpowiedzialny.

MANIFESTACJE CHŁOPSKIE W RZYMIE.

Rzym 4. listopada. (PAT.) Dwa olbrzymie pochody, z których pierwszy liczył 40.000 a drugi 25.000 rolników, przybyłych z całego kraju, przeciągnęły wczoraj rano ulicami miasta. Na Piazza Venezia złożono wielką ilość wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza. Około południa wszyscy zgromadzeni rolnicy na Piazza Venezia witali owacyjnie Mussoliniego, który z balkonu pałacowego wygłosił przemówienie, podkreślając głębokie znaczenie tego zgromadzenia,

„Pragnę nadewszystko — wołał — abyście czuli się dumnymi, że jesteście chłopami. Z dumą stwierdzam, że jestem waszym bratem, waszym przyjacielem, waszym przywódcą i spodziewam się was poprowadzić ku wielkiemu, świetlanemu zwycięstwu". Po długotrwałych manifestacjach na cześć Mussoliniego, rolnicy rozeszli się do domów.

Przed koronacją nowego Mikada.

W dniach od 10-go do 21-go listopada, w najpiękniejszym miesiącu Japonji, odbędzie się w starożytnem mieście cesarzy japońskich, Kioto, uroczysta koronacja nowego Mikada i jego młodziutkiej małżonki. Po raz pierwszy ukoronowana zostanie także i cesarzowa, gdyż dotąd, w ciągu całej historji Japonji, kobieta nie dostępywała tego zaszczytu, nie zasiadała obok małżonka na niedosiężnych, uświęconych wyżynach tronu.

Od szeregu tygodni wre w starem Kioto niebywały ruch, nacechowany głębokiem przejęciem i iście religijnym ceremonjałem. Dwa tysiące robotników, murarzy, cieśli, ogrodników, stolarzy, pracuje nad odnowieniem, przystosowaniem i ozdobieniem starożytnego pałacu cesarskiego i hali koronacyjnej. Praca ich traktowana jest, jak jakiś święty obrzęd, jak wielkie dostojeństwo honorowe. Robotnicy otrzymali specjalne, nowiusieńkie [illegible] ceremonjalne, do swej roboty: [illegible] wąskie spodnie i bluzy koloru [illegible] z herbem cesarskim na środ[illegible]ców. Strojów tych używają tyl[illegible] pracy. Wieczorem czyszczą je [illegible]ją do szaf, niby ornaty albo [illegible]worski, godny specjalnej czci. [illegible] będą ten strój przechowywać, [illegible] pamiątkę bezcenną, i przekazy[illegible] pokolenia na pokolenie. Po[illegible] robotnicy ci muszą poddawać [illegible]alnemu oczyszczeniu; nie tyl[illegible] chwili, gdy przekraczają po raz [illegible] progi świętego cesarskiego [illegible], z którego przez cały czas pra[illegible] mogą się wydalać, ale i codzien[illegible] przed zaczęciem swojej murarki [illegible] ciesielki. Kąpią się, oczyszcza ich [illegible] iskry z świętego ognia, kapłani [illegible]ją ich gałązkami »sakaki« i bia[illegible] papierowemi wiązkami. Dopiero [illegible] wolni od skalania, które ich [illegible]nąć mogło w ciągu ostatnich go[illegible] mogą rozpoczynać zwykłą pra[illegible] Zresztą, żyją cały czas na osobno[illegible] w obrębie pałacu, nie stykając się [illegible] światem i z rodzinami.

Sala tronowa jest już prawie goto[illegible] Wszystkie słupy, kolumny, balu[illegible] obicia — z japońskiego cypry[illegible]ach z kory »drzewa żywota«; [illegible] lśni się od polerunku. Sala jest [illegible] długa, 60 stóp szeroka, a 18 [illegible]ch stopni o lśniącej białości pro[illegible] do tronu. Przedstawicielom pra[illegible]nicznej wolno, w drodze łaski, [illegible] się tronowej części tej sali. [illegible] dla Ich Cesarskich Mości spo[illegible] są także z »drzewa żywota«, pociągnięte czarnym lakiem, błyszczące od wspaniałych ozdób ze złota i miedzi. Są to dwa wyniosłe, wysokie krzesła, na które już dzisiaj wolno patrzeć tylko z daleka. Tutaj to, obok tych tronów, odbędzie się w dniu 10 listopada pierwsza świecka część koronacyjnej ceremonji: Cesarz oświadczy, że oto obejmuje panowanie nad państwem, jako jeden w długim szeregu dostojnych swych przodków.

Druga, religijna, tajemnicza część ceremonjału odbywać się będzie w małej, prostej, drewnianej świątyni dworskiej. Tam nowy cesarz będzie rozmawiać z swymi przodkami, dziękować im, składać ofiary. Nikt nie może tu wejść, prócz samego cesarza. A i teraz, gdy ta świątynia jest jeszcze w trakcie budowy i niepoświęcona, nie śmie już zajrzeć do jej wnętrza żadna cudzoziemska twarz. Tutaj złoży nowy Mikado duchom swych przodków ofiarę z ryżu.

Przygotowanie tego ryżu koronacyjnego odbywa się również z szczegółowo przewidzianym ceremonjałem. Sieje się go na specjalnych polach, poświęconych przez kapłanów »szinto«; żniwa dokonują urzędnicy dworscy i 10-ciu wieśniaków, szczególnie dobranych. Wszyscy znów oczyszczeni, uświęceni, przybrani w nowe białe suknie. Wśród szeregu obrzędów, ofiar, modlitw, którym z czcią przypatrują się z daleka rzesze ludu, przechodzi ryż wszystkie fazy przeróbki rolniczej, aż wkońcu wymłócony, obrany z łupin, wędruje uroczyście do Kioto, oczekując na moment świętej cesarskiej ofiary.

Kioto jest w tej chwili rozedrgane życiem. Zazwyczaj bywa to stare miasto cesarskie, ciche i pogrążone w spokoju, chociaż przypływu obcych nie brak tu nigdy. Wszakże każdy zamożny Japończyk, którego stać na to, uważa za swój moralny obowiązek przybyć tutaj dwa razy do roku, aby w tej kolebce rdzennej, najgłębszej kultury japońskiej, spędzić kilka dni w nastroju tego miasta, przez modły i rozpamiętywania, oczyścić się z brudu codziennych spraw, »zachodnich« interesów i wszelkiej małości. Dzieje się to, raz na wiosnę, gdy kwitną sady wiśniowe, drugi raz w jesieni, gdy drzewa stoją całe w czerwieni więdnących liści.

Kioto ma też swój osobliwy, właściwy wyraz. Wszystko jest tu inne, niż w innych zeuropeizowanych miastach Japonji: zamki, świątynie, klasztory, ogrody, domy rozrywki i oblicze ulic.

Zjazd na koronację zapowiada się wprost olbrzymi. Już od roku dają Japończycy do poznania gościom obcym, turystom europejskim i amerykańskim, aby nie fatygowali się nadarmo. Ani kolei, ani aut nie będzie dla nich do dyspozycji. Koronacja jest domowem, państwowem świętem Japonji. Obcy nie są tu pożądani. Do samej uroczystości będą dopuszczeni tylko przedstawiciele państw obcych ze swemi żonami, i to tylko do części świeckiej. W czasie uroczystego wjazdu pary cesarskiej będzie zastrzeżonych dla cudzoziemców zaledwie 100 miejsc na ulicach.

Równocześnie z koronacją urządza się w Kioto wielką wystawę, ilustrującą gospodarczą siłę Japonji. Napływają na tę wystawę eksponaty nie tylko z całego państwa, ale też z Mongolji i Mandżurji. W osobnym budynku wystawione są artystyczne modele, wyobrażające ceremonje koronacyjne japońskie wszystkich czasów. Wystawę właściwie już otwarto, chociaż zawartość jej ciągle rośnie.

Miasto całe jest ozdobione. Biało-czerwone draperje ciągną się wzdłuż całych ulic, ogromne lampiony i transparenty ze scenami z historji narodowej pojawiły się na domach, sztuczne kwiaty tworzą łuki nad ulicami, wszelkiego rodzaju wehikuły i koleje pokryte są tysiącem chorągiewek. A wieczorem tonie wszystko, w mirjadach lamp, lampionów, światełek, których tak kocha się japoński Wschód. Zwłaszcza sławna, stara ulica Żijon, na której mieszczą się najokazalsze budynki, rozbrzmiewa wieczór tysiącem tonów i okrzyków: grają orkiestry dęte i smyczkowe, trąbią na wielkich trąbach odźwierni, błyszczą się wspaniałe wystawy, kina wystawiają eposy narodowe i najnowsze sztuki amerykańskie, wszystkie lokale zabawowe stoją otworem. A przez ulice płyną ludzie i ludzie; w oknach, na balkonach, na galerjach teatrów, zwieszają się tłumy postaci, obserwujących ruch uliczny.

Prosty lud z całej Japonji prze w niezliczonych masach ku świętemu miastu, ale dostaje się zaledwie na jego peryferje, które zalega.

Wszyscy są w podnieceniu, w gorączce, w radosnem, niecierpliwem oczekiwaniu tego dnia, gdy nowy władca, jak Słońce, zjawi się przed ich obliczem. (S.)

Zacieśnienie stosunków anglo-japońskich.

Order „Podwiązki“ dla Mikada.

Londyn, 4 listopada. (ATE). Donoszą z Tokio, że król Jerzy nadał cesarzowi japońskiemu z okazji jego koronacji order „Podwiązki“. Fakt ten jest uważany za dowód, iż stosunki anglo-japońskie, które w ostatnich latach znacznie się ochłodziły, obecnie znowu się zacieśniają. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że wręczenie orderu cesarzowi nastąpi w sposób bardzo uroczysty. W tym celu ud je się do Tokio specjalna misja angielska złożona z najwyższych dostojników dworskich na czele której stanie trzeci syn króla książę Gloucester.

Przesilenie gabinetowe w Rumunji.

Bukareszt, 4 listopada. (PAT.). Rząd podał się wczoraj do dymisji. Przesilenie rządowe rozpoczęło się zatem oficjalnie w sobotę. W kołach politycznych sądzą, że Regencja dążyć będzie do utworzenia rządu koncentracyjnego, lecz szanse powodzenia podobnej kombinacji są bardzo niewielkie.

Bukareszt, 4 listopada. (PAT.). W kołach politycznych krążą pogłoski, że pomiędzy generałem Averescu, profesorem Jorga i drem Lupu zawarte zostało porozumienie, na mocy którego ma być przedstawiony Radzie Regencyjnej projekt utworzenia gabinetu koalicyjnego z udziałem przedstawicieli stronnictw reprezentowanych przez wyż wymienionych polityków. Jak zapewniają, b. minister spr. zagr. Titulescu został wezwany przez Radę Regencyjną i przybędzie do Bukaresztu we wtorek. Prasa przewiduje, że odgrywać on będzie główną rolę w nowym gabinecie. Przewodniczący Izby i Senatu zalecali Radzie Regencyjnej utworzenie gabinetu jedności narodowej, który przy współdziałaniu obecnego parlamentu zdołałby uchwalić ustawę o stabilizacji waluty oraz podpisać układy o pożyczkę zagraniczną. Koła polityczne przewidują dwie możliwości: 1) Rząd tymczasowy pozostający pod przewodnictwem osobistości neutralnej, którego zadaniem byłoby dokończenie rokowań w sprawach finansowych; uchwalenie przy współudziale parlamentu nowego budżetu oraz ustawy o stabilizacji waluty, w końcu przeprowadzenie nowych wyborów. 2) Gabinet Maniu, którego utworzenie pociągnęłoby za sobą niezwłocznie rozwiązanie parlamentu i zarządzenie nowych wyborów, jeszcze przed grudniem.

Bukareszt, 4 listopada. (PAT.). Zgodnie z przewidywaniami, generał Averescu i prof. Jorga zalecali Radzie Regencyjnej utworzenie gabinetu koncentracyjnego.

MICHAŁ ROLLE.

Z wędrówek po Lwowie.

XXIII.

Bale lwowskie odznaczały się w latach przedwojennych wielką werwą i animuszem. Tańczono do białego rana, a do ostatniego zaś mazura stawała nierzadko starsza gwardja, pokazując młodszym, jak to in illo bywało.

W tradycji Lwowian tkwiło jeszcze przyjęcie cesarza Franciszka Józefa I w wspaniale przystrojonych salonach ratuszowych. Monarcha, otoczony świtą, zajmował róg wielkiej sali; mazura prowadził rosły, jak topola, inżynier kolejowy Bolesław Weryha Darowski, przybrany w barwny kontusz, cała bowiem drużyna »polskiego« wystąpiła tym razem w polskich strojach narodowych.

Pan Bolesław, wpatrzony, jak należało, w uroczą swoją tancerkę, grzmotnął pomazańca Bożego łokciem w bok. Cesarz skrzywił się, świta zdębiała, rozmaici dygnitarze z dwiema literkami »C. k.« i bez nich — autonomiczni, zadrżeli — nie wiem — z oburzenia, czy z przerażenia, jeden tylko Weryha nie stracił fantazji...

— Pardon Majestät! Wszystkie pary za mną! — huknął; cesarz uśmiechnął się łaskawie, świta odetchnęła, mazur w szalonem tempie pomknął dalej.

Gdy Darowskiemu wspominano w wiele lat później ten »historyczny« moment w jego karjerze życiowej, odpowiadał krótko:

— Szlachcic na zagrodzie, równy wojewodzie.

Ha, trudno, Weryhy od stuleci tłuką się już po ziemiach polskich. Buńczuczne to było zawsze.

Na balach namiestnikowskich i marszałkowskich widziałeś »cały Lwów«. Nie zapomnę szlachcica z za Zbrucza, z jakiem zdziwieniem ujrzał na schodach rabina, podpierającego arcybiskupa Morawskiego, a gdy na pytanie, kto zacz jest okazały jegomość we fraku, skrojonym bez zarzutu, odpowiedziano mu: »rzeźnik N. N.« — pokiwał tylko głową i chyba pomyślał w skrytości ducha: »Świat wywraca się do góry nogami!« Tam, u siebie, na odziedziczonym po ojcach i dziadach czarnoziemie, wahał się, czy podać prawicę skromnemu dzierżawcy, czy rządcy majątku, a tutaj? Rzeźnik u namiestnika!

Przyznać bezstronność każe, że wszyscy namiestnicy i marszałkowie występowali na przyjęciach u siebie z polską gościnnością i że obaj Badeniowie, Kazimierz i Stanisław posiadali specjalny dar przyjmowania i fetowania.

Bale mieszczańskie w ratuszu i na Strzelnicy odznaczały się odmienną charakterystyczną cechą. Przy kieliszku bratano się chętnie, obejmowano i ściskano.

Starsi politykowali, młodzież wybijała hołubce, aż dudniło.

Z chwilą zjawienia się w szrankach karnawałowych prasy, bale jej doroczne, słusznie nazwane reprezentacyjnemi, wysunęły się na czoło zabaw. Gdy po otwarciu nowego teatru, daną salę skarbkowską wydzierżawił dyrektor Ludwik Heller na Filharmonję, do kadryla na urządzonym tam balu prasy stanęło przeszło czterysta par, a dziesięciu wodzirejów prowadziło karne szeregi po pod łuki, przystrojone barwnem kwieciem. Publiczność, zgromadzona w lożach, które niestety ze względów na bezpieczeństwo usunąć potem musiano, oglądała obraz wprost bajkowy, gorąco oklaskując piękne pomysły aranżerów i ich wykonanie. Był to największy bal we Lwowie.

W tej samej sali, kiedy pewne koła szerzyć zaczęły najniepotrzebniej hasło żałoby narodowej, a zarząd Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, po zaciągnięciu opinji najpoważniejszych sfer społeczeństwa, tak jak i inne zrzeszenia, bal urządził, w pewnej chwili rozwarły się drzwi wahadłowe, na ramionach grupki młodych ludzi ukazała się czarna trumna.

Stojący przypadkowo u wejścia dziennikarze Edmund Kolbuszowski i Kazimierz Pepłowski, z pomocą służby wepchnęli oryginalny kondukt pogrzebowy do przedsionka, młodzież rozbiegła się, trumienkę zdeponowano w garderobie. Publiczność nie zauważyła nawet przykrego incydentu.

Minęło godzin parę.

Zbliża się do mnie przerażony podlotek i szepce, by słów jego ktoś niepowołany nie podsłuchał:

— Panie redaktorze, otworzyliście trumnę?

— A po co?

— Ach, panie, tam leży zamknięty redaktor X!

Roześmiałem się. Trumienka była tak małych rozmiarów, że nie zmieściłby się w niej żaden z redaktorów. Dla uspokojenia jednak, musiałem panienkę zaprowadzić do garderoby, by przekonała się naocznie o prawdzie słów moich.

Odetchnęła i pobiegła do nowej tury walca.

KRONIKA

LISTOPAD
5
PONIEDZIAŁEK

KALENDARZ
Rz.-kat. Elżbiety
Gr.-kat. Jakowa

Wschód słońca g 6 m 37
Zachód „ „ 16 „ 1
Długość dnia g 9 m 24

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek god. 7.30 „Mysz Kościelna" 50% zniżki.

Wtorek godz. 7.30 „Tajemnicza Dama".

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 5 bm. godz. 7.30 wiecz. „Powrót do Grzechu". Gośc. wyst. Malickiej i Węgierko.

Wtorek 6 bm. godz. 7.30 wieczorem „Powrót do Grzechu". Gośc. wyst. Malickiej i Węgierko.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Zdeptany kwiat".
AVENUE: „W siódmem niebie".
CASINO: „Córka Zorry".
FATAMORGANA: „Chłopczyca".
GRAŻYNA: „Przedpiekle".
KOPERNIK: „Dramat w Moulin Rouge".
LUNA: Eddie Polo.
LEW: „Dzikuska".
MARYSIEŃKA: „Dramat w Moulin Rouge".
OAZA: „Gdy w kobiecie miłość się budzi", oraz występy artystów p. Tarnawskiej i Orwicza.
PALACE: „Powrót z niewoli".
PASAŻ: „Pod fałszywem oskarżeniem".
UCIECHA: „Niewolnica księcia Borysa".

Ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polskiej odbędą się staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie następujące wykłady. Prof. Marja Strońska wygłosi w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Boularda l. 5, we środę dnia 7 bm. o godz. 7-mej wiecz. referat na temat: „Udział kobiet w walkach o niepodległość". Wstęp 1 zł. i 50 gr. Wykład będzie powtórzony w czwartek 8 bm. o godz. 4-tej pop. w sali Instytutu Technologicznego dla młodzieży szkolnej. Wstęp wolny. W niedzielę w dniu 11 listopada odbędą się wykłady dzielnicowe w związku z rocznicą, wygłoszone przez pp. posłankę Marję Jaworską, Janinę Rygielównę, dr. Jadwigę Lechicką i Marję Bałabanównę.

Interesujący odczyt. W dniu 6 listopada rb. o godz. 11 przedpołudniem, odbędzie się w sali posiedzeń Małopolskiego T-wa Rolniczego i pod patronatem tegoż we Lwowie przy ul. Kopernika 20 parter interesujący odczyt prof. dr. F. Kotowskiego p. t. „Rolnictwo i ogrodnictwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej". Wstęp wolny dla wszystkich.

Zarząd Związku Abonentów Telefonicznych we Lwowie otworzył z dniem 1 listopada b. r. biuro dla użytku członków przy ul. Friedrichów l. 10 parter. Tymczasowe godziny urzędowania od godz. 11-tej do 1-szej przedpoł. i od godz. 5 do 7-mej popołudniu. Numer telefonu podany będzie po zainstalowaniu.

Na miejską targowicę centralną spędzono od 27/X. do 3/X. — 34 wołów, 30 buhajów, 517 krów, 4 sztuki jałownika i 505 cieląt. Za woły płacono od 1.60 do 1.70. Za buhaje 1.75 do 1.60 i 1.40 do 1.45. Za krowy 1.55 do 1.60 i 1.40 do 1.50 i 1.— do 1.10, a za jałownika 1.50 do 1.60. Za mięso opasowe płacono 2.20 do 2.35, 2.05 do 2.15 i 2.—. Za cielęce 2.30 do 2.80, za wieprzowe 2.60 do 2.80. Za mięso bydlęce z prowincji 1.75 do 2.15, cielęce 2.20 do 2.80, wieprzowe 2.30 do 2.70, koszerne 2.30 do 2.90 baranie 1.30 do 1.70. Za siano 23 do 26.—, 19—22. i 12 — 17. Za słomę 8 — 11, za koniczynę 25 — 29. Koni spędzono 150.

Rada Nadzorcza Akcyjnego Banku Hipotecznego nadała zastępcy Dyrektora p. Józefowi Münzowi tytuł Dyrektora Zakładu i zamianowała prokurenta Zakładu głównego p. Henryka Suessera zastępcą dyrektora

---

Telegram Izby handl.-przemysłowej do Min. Skarbu. Lwowska Izba przemysłowo-handlowa wysłała dziś następujący telegram do Min. Skarbu Czechowicza: »Wielka mowa budżetowa Pana Ministra stanowi rzeczowe i przekonywujące oświetlenie naszego położenia gospodarczego, ujmuje istotnie wyraźnie i prosto ważniejsze zagadnienia gospodarcze oraz określa jasno stanowisko Rzadu wobec doniosłych problemów gospodarczych, jak np. etatyzmu, inwestycji banków w sposób najodpowiedniejszy i obalający szerzone w tej mierze balamutne wiadomości. Lwowska Izba przemysłowo-handlowa ze względu na powagę sprawy czuje się w obowiązku zgłosić zgodność swoich zapatrywań z zasadniczemi wywodami Pana Ministra Skarbu i złożyć Panu Ministrowi gorące powinszowanie z powodu doniosłego przemówienia i zajętego w niem stanowiska.

Banki a Święto Niepodległości. Z okazji dziesięciolecia wskrzeszenia Państwa Polskiego Bank Polski złoży na konto każdego pracownika jednomiesięczną płacę, która będzie oprocentowywaną. Wypłata tej kwoty nastąpi jednak dopiero po opuszczeniu Banku Polskiego przez pracownika, ewentualnie po przejściu na emeryturę lub na wypadek śmierci. Akcyjny Bank Hipoteczny wypłaci z okazji dziesięciolecia wszystkim pracownikom nadzwyczajny dodatek w wysokości jednomiesięcznej płacy — w gotówce bez wszelkich restrykcyj. — W ten sposób Bank Hipoteczny wypłaci w tym roku całemu personalowi razem 16 pensyj. Jak się dowiadujemy inne banki państwowe i prywatne nie powzięły dotychczas decyzyi co do tego, czy wypłacą z tej okazji personalowi swemu remuneracje czy dodatki.

Lustracja prokuratur okręgu apelacyjnego. Do Lwowa przyjechał podprokurator Sądu Najwyższego p. Piernikowski na lustrację prokuratur w okręgu apelacyjnym lwowskim. P. Piernikowski należy do komisji lustracyjnej i — jak nam donoszą ze źródła autorytatywnego — w tym charakterze przybył do Lwowa, a nie dla zebrania informacyj o ostatnich wypadkach we Lwowie — jak to doniosło jedno z pism. P. Piernikowski zabawi we Lwowie do wtorku lub środy i stąd wyjedzie dla lustracji prokuratur do Przemyśla i Stanisławowa.

VI. Walny Zjazd Związku Hallerczyków obradował przez sobotę i niedzielę w naszem mieście. W sobotę odbyło się zebranie inauguracyjne Zjazdu. Omawiano na niem sprawy wewnętrzne Związku. W niedzielę po Mszy św., odprawionej w archikatedrze w obecności przedstawicieli władz i generalicji, uformował się pochód, który podążył na cmentarz Obrońców Lwowa. Kulminacyjnym punktem uroczystości było dokonane przez gener. Hallera wmurowanie w mogiłę Nieznanego Żołnierza szkatułki z ziemią z pobojowisk francuskich. O godz. 11 przed poł. odbyła się w Teatrze Małym Akademja ku czci gener. Hallera. Dekorował on Chorągiew lwowską i szereg osobistości.

Celem rozwinięcia intensywnej działalności lwowskiego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich odbędą się posiedzenia obu powołanych do życia sekcja a to: 1) Posiedzenie sekcji propagandowej we wtorek dnia 6 listopada 1928 r. o godz. 6.30 pop. w sali T. S. L. przy ul. Fredry 3 II. piętro. 2) Posiedzenie sekcji dochodowej we czwartek dnia 8 listopada 1928 r. o godz. 6 pop. w sali T. S. L. (jak wyżej). Zarząd Koła oraz Przewodniczący obu sekcji zapraszają wszystkich członków Koła na powyższe posiedzenia, na których po wyborze zastępców przewodniczących, sekretarzy i ich zastępców nastąpi omówienie programu działalności odnośnych sekcji i powzięcie konkretnych uchwał.

Do kupców miasta Lwowa! W związku z rozpoczętym dnia 1 listopada 1928 "Tygodniem Propagandy", Liga Samowystarczalności gospodarczej we Lwowie zwraca się do kupców z gorącym apelem, ażeby w myśl obowiązku państwowo - społecznego oraz dobrze zrozumianego interesu własnego — urządzali w ciągu „Tygodnia" wystawy porównawcze wyrobów krajowych, dając w ten sposób wyraz solidarności z akcją Ligi, zmierzającą do odrodzenia bilansu handlowego Polski.

Badanie mąki żytniej. Jak wiadomo według rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych chleb ma być wypiekany z 70% mąki żytniej. Ponieważ nie wszystkie młyny wyrabiają mąkę odpowiadającą temu rozporządzeniu, miejski Urząd badania środków żywności z polecenia Województwa przeprowadza badania mąki żytniej celem ujednostajnienia typu mąki odpowiadającej temu rozporządzeniu. Do miejskiego Zakładu badania środków żywności nadesłano próbki z całego szeregu młynów we wschodniej Małopolsce. Na podstawie badań Zakład badania środków żywności przedstawi jednolity typ mąki żytniej, poczem młyny otrzymają polecenie wymiału mąki według tego typu.

STOŁECZNA

Prezes Rady Ministrów prof. dr. Kazimierz Bartel powrócił w sobotę z Krakowa do Warszawy.

Protest b. oficerów II. brygady. Wobec pojawienia się odezwy Związku Hallerczyków, występujących w imieniu drugiej brygady Legjonów, Koło b. oficerów Polaków II brygady wystosowało protest przeciwko przyswajaniu sobie przez Związek Hallerczyków miana drugiej brygady bez upoważnienia jej wyłącznej reprezentacji.

»Polska współczesna« na filmie — w Ameryce. Na specjalne zamówienie, Kinematograficzna Agencja Propagandowa »Kapefilm« w Warszawie wykonała dla Polonji Amerykańskiej specjalny film p. t. »Polska współczesna«. Film ten, liczący 1.700 metrów długości (przeszło półtorej godziny wyświetlania), lustruje co najważniejsze dziedziny życia Polski współczesnej, kładąc główny nacisk na rozkwit gospodarczy kraju i da tem samem naszym rodakom na obczyźnie możność zapoznania się naocznie z bogactwami i warunkami życia w odległej ojczyźnie. Film obejmuje cały przemysł ciężki, węgiel, naftę, przemysł drzewny, rolnictwo, port w Gdyni i ruch portowy, stroje ludowe, zabytki historyczne i ważniejsze pomniki (Kraków, Lwów, Warszawa, Wilno), oraz ważniejsze osobliwości kraju i armję. Film po próbnem zademonstrowaniu w kinie »Muza« w Warszawie, został w tych dniach wyekspedjowany do Ameryki i będzie wyświetlany w główniejszych zgrupowaniach Polonji amerykańskiej: w Chicago, w New-Yorku, Filadelfji itd

KRAJOWA

Kraków. **Święto I. p. saperów kolejowych.** Po przyjeździe Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla na poligon 1. p. saperów kolejowych odbyła się Msza polowa, poprzedzona patrjotycznem kazaniem ks. gen. Niezgody. Na miejscach honorowych zasiedli Premjer Bartel. Wojewoda Darowski, prezydent miasta Rolle, szef departamentu inżynierji Ministerstwa S. W. pułk. Koryna, gen. Wróblewski, posłowie Krzyżanowski, Mianowski i Dobrzański, rektor Kallenbach i rektor Skoczylas oraz szereg innych osobistości. Po Mszy św. p. Premier zwiedził warstaty pułku kolejowego, poczem odbyła się defilada. O godz. 10.40 udał się wraz z otoczeniem do koszar Żółkiewskiego, gdzie przedstawiono mu wszystkich oficerów, którzy pełnili w swoim czasie służbę pod komendą Premiera jako oficera 1 p. saperów kolejowych. Następnie odbyła się uroczystość sadzenia drzewek na pamiątkę dziesięciolecia pułku. Pierwsze drzewko zasadził Pan Premier Bartel w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i swojem własnem. W uroczystości tej wziął również udział ks. Metropolita Sapieha. W południe odbyło się śniadanie żołnierskie z udziałem Pana Premiera i wszystkich gości. Po śniadaniu Pan Premier udał się na dworzec i o godz. 2.20 odjechał do Warszawy, żegnany przez reprezentantów władz. W dniu święta pułkowego wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzpltej i Marszałka Piłsudskiego.

Złoczów. **Z życia Ligi Morskiej i Rzecznej.** Idea Ligi Morskiej i Rzecznej znajduje szczery oddźwięk w naszem społeczeństwie, które choć zdala od morza, jednak zdaje sobie sprawę z jego ważności dla gospodarczego rozwoju Polski. Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej w Złoczowie, założony dopiero w kwietniu br., rozwija się intensywnie, liczy obecnie przeszło 100 członków czynnych, których liczba z każdym dniem wzrasta. Członkami Ligi są obywatele bez różnicy narodowości i wyznania. W dniach 17 i 18 bm. urządził Oddział Ligi M. i R. w Złoczowie 7 przedstawień, na które złożyły się produkcje wojskowe orkiestry 52 p. p. koncert skrzypcowy i wyświetlenie filmów morskich propagandowych: „Dzień marynarza polskiego" i „Nasza Marynarka wojenna" z których 4 przeznaczono dla młodzieży szkolnej, 2 dla wojska i 1 uroczysty wieczór dla szerszej publiczności. W przedstawieniach tych wzięło udział około 3000 osób, w tem około 2000 samej młodzieży szkolnej, 600 wojska i 400 osób publiczności, czyli piąta część ludności miasta Złoczowa.

Z zagadnieniem polskiego morza i obowiązkami, jakie spadają na nas w dobie obecnej, zaznajomił zebranych na wieczorze w rzeczonym odczycie kpt. Michel. Wielkie zrozumienie okazało również nauczycielstwo i władze szkolne, które pospieszyły Zarządowi Ligi z pomocą, zwolniły młodzież szkolną od 3 godz. nauki, a wewnątrz swych zakładów urządziły odpowiednie odczyty propagandowe. Część dochodu z powyższej imprezy w wysokości 100 zł. przeznaczył Zarząd Ligi na budowę pomnika Zjednoczonych Ziem Polski w Gdyni.

Poznań. **Polacy wiedeńscy a Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.** Pod protektoratem posła Rzeczypospolitej, Karola Badera, ukonstytuował się w Wiedniu komitet, mający na celu przygotowanie czynnego udziału Polonji wiedeńskiej w Powszechnej Wystawie Krajowej. Na czele Komitetu stanął wiceprezydent austropolskiej Izby Handlowej, p. Klobassa-Zrencki. Komitet podzielił się na cztery sekcje, mające przygotować pokaz Polonji wiedeńskiej, mianowicie na sekcję handlową, społeczną, artystyczną, prasową i sekcję propagandy, wycieczek i t. d.

Wilno. **Frekwencja wydziałów na Uniwersytecie im. St. Batorego.** W bieżącym roku akademickim Uniwersytet im. St. Batorego w Wilnie przyjął 942 studentów. Z tego 346 na wydziale prawa i nauk społecznych, 203 na wydziale humanistycznym, 150 na wydziale przyrodniczo-matematycznym, [illegible] na wydziale medycznym, 45 na farmacji, [illegible] na wydziale teologicznym i 32 na studjum rolniczem.

Wilno. **Lojalność gminy żydowskiej.** Wbrew podszczuwaniom pewnych organów prasy żydowskiej, Gmina żydowska powzięła na ostatniem swem posiedzeniu uchwałę wzięcia udziału jaknajliczniejszego w obchodzie 10-lecia odzyskania Niepodległości przez Państwo Polskie. Jestto znamienny akt lojalności w odniesieniu do Polski tych sfer żydowskich Wilna, które dawały już nieraz dowody swego obywatelskiego stanowiska w sprawach, obchodzących ogół społeczeństwa polskiego w Wilnie.

ZAGRANICZNA

Kopenhaga. **Zwalczanie raka.** Stworzona tu niedawno liga dla zwalczania raka zamierza kupić cztery gramy radu za 324 miljonów koron duńskich.

Niedzielne uroczystości 10-lecia Obrony Lwowa.

Program dnia wczorajszego obejmował poświęcenie krzyży Obrony Lwowa, na domu gminnym, na Kleparowie, na koszarach 26 pp. przy ul. Kleparowskiej, wreszcie na domu »Skały« przy ul. Mickiewicza.

O godzinie 8-mej rano na Kleparowie po uroczystej Mszy św. z ramienia Kapituły krzyża Obrony Lwowa przemówił po żołniersku i krzyż O. L. na gmachu gminnym odsłonił kapitan inż. Stanisław Bac, a orkiestra 26 pp. odegrała Hymn państwowy. Porywające przemówienie kap. Baca wywarło wielkie wrażenie. — Kierownik miejscowej szkoły ludowej — nakreślił historję walk listopadowych na Kleparowie, po nim przemawiał p. Kr[illegible]kiewicz im. naczelników gmin podmiejskich. — Na zakończenie orkiestra odegrała „Boże coś Polskę".

Na koszarach 26 pp. krzyż O. L. odsłonił dr. Lesław Węgrzynowski, podkreślając czyny, za które krzyż ten nadano. Po odegraniu Hymnu, w imieniu licznie zebranego korpusu oficerskiego i szeregowych przemówił dowódca pułku pułk. Pytel.

Nakoniec o godz. 12.30 na budynku »Skały« odsłonił krzyż O. L. z ramienia kapituły pułk. Baczyński Karol — podkreślając znaczenie tej placówki w III-cim odcinku Obrony Lwowa. — Kiedy przebrzmiały dźwięki Hymnu, w imieniu »Skały« przemówił jej prezes p. Madura. Na zakończenie chór »Syrena« pod batutą p. Branyka, odśpiewał dwie okolicznościowe pieśni.

Po uroczystości »Skała« podejmowała śniadaniem licznych przedstawicieli władz i społeczeństwa z p. Wojewodą Gołuchowskim, kom. Nadolskim, Matakiewiczem, prez. Nowak[illegible] Przygodzkim na czele.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Delegacja Polska na jubileuszu Teatru Artystycznego w Moskwie. Do Warszawy odjechali po kilkudniowym pobycie w Moskwie w związku z uroczystościami z okazji 30-lecia Teatru Artystycznego. Leon Schiller, reżyser Teatru Polskiego i Aleksander Zelwerowicz, reżyser Teatru Narodowego. Podczas uroczystej akademji, którą świat artystyczny i urzędowy uczcił wspomniany jubileusz, p. Schiller doręczył adres dyrekcji i zespołu warszawskiego Teatru Polskiego i Małego, przyczem wygłosił w języku francuskim przemówienie, składając hołd talentowi i długoletniej twórczej pracy Stanisławskiego oraz Niemirowicza-Danczenki, twórców i kierowników moskiewskiego Teatru Artystycznego. W końcu swego przemówienia mówca wyraził Stanisławskiemu wdzięczność za serdeczną gościnę, okazaną artystom polskim podczas ich pobytu w Moskwie, w okresie wojny światowej. Na wspomnianej akademii obecni byli m. in. przedstawiciele dyplomacji. Poselstwo polskie reprezentował charge d'affaires Zieleziński. Z pośród reprezentantów cudzoziemskich sfer teatralnych przemawiali delegaci francuscy, holenderscy, niemieccy, łotewscy, estońscy i litewscy.

Dzięki uprzejmości Sowieckiego Towarzystwa Kulturalnej Łączności z Zagranicą« artyści polscy mogli zaznajomić się z najwybitniejszemi scenami Moskwy. Na cześć gości warszawskich odbyło się przyjęcie w poselstwie polskiem.

Z polskiej Komisji Międzynarodowej współpracy intelektualnej. W dn. [illegible] października b. r. odbyło się pierwsze po wakacjach posiedzenie »Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej«. Skład obecny Komisji jest następujący: Przewodniczący — prof. K. Lutostański; członkowie: — prof. W. Baehr, prof. Cz. Białobrzeski, dyr. A. B. Dobrowolski, prof. O. Halecki, (który jest dyrektorem Polskiego Biura Uniwersyteckiego, istniejącego przy Komisji), dyr. W. Jastrzębowski, prof. St. Pieńkowski, prof. S. Wróblewski; Sekretarz Komisji — J. Podolski. Pozatem w obradach Komisji biorą udział stali przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Min. Oświaty. Komisja wysłuchała sprawozdania przedstawiciela Sekcji Polskiej Międzynarodowego Kongresu Sztuki Ludowej, zorganizowanego przez Instytut Współpracy Intelektualnej w pierwszej połowie października br. w Pradze czeskiej, z przebiegu Kongresu i udziału w nim Polski. Ustalono plan współpracy naukowej ze Szwajcarją na rok bieżący, specjalnie w zakresie wymiany profesorów. Następnie Komisja zajęła się sprawą zorganizowania reprezentacji Szkół i Instytutów Nauk Politycznych w Polsce. Wreszcie załatwiono szereg spraw bieżących, m. in. sprawę nowego wydania rocznika »Szkoły Wyższe Rzplitej Polskiej«, który ma się ukazać w znacznie rozszerzonym zakresie, wydawnictwa »Rocznika Literacko-Artystycznego Polski« i t. d.

Konkurs na wiersz ku czci matki. Krakowskie Koło Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych (T. N. S. W.) w związku z urządzeniem uroczystego święta »Dnia Matki«, rozpisuje konkurs na wiersz liryczny, poświęcony w treści i uczuciach matce. Warunki konkursu następujące:

1) Rozpiętość utworu wynosi 50 do 80 (maximum) wierszy:

2) Utwór przepisany wyraźnie (najlepiej na maszynie) ma być zaopatrzony w godło. Wraz z tekstem przesłać należy zaklejoną kopertę o tem samem godle, wewnątrz której powinno się znajdować pełne imię, nazwisko i dokładny adres autora:

3) Nagrody wyznacza się główne trzy: zł. 250, zł. 200 i zł. 150. Sąd konkursowy zastrzega sobie jednak prawo ewentualnego rozdzielenia nagród w innym stosunku. Przewidziane są również zaszczytne wyróżnienia;

4) Utwory nagrodzone, względnie wyróżnione, transmitowane będą przez Polskie Radjo w Krakowie;

5) Utwory nagrodzone oddeklamowane zostaną publicznie podczas uroczystej akademji w święto »Dnia Matki«;

6) Wiersze wraz z kopertami przesyłać należy pod adresem: Prezydjum Koła TNSW. w Krakowie, Rynek główny, Pałac Spiski II p:

7) Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 stycznia 1929 roku.

Sąd konkursowy stanowią: Chrzanowski Ignacy, prof. U. J., przewodniczący; Przyjemski Feliks, naczelnik Kuratorjum, Karol Rostworowski, dr. Kiemensiewicz Zenon, doc. U. J., dr. Tatarówna Stefanja, prof. Józef Wiśniewski, oraz prof. A. E. Balicki, prezes Koła TNSW.

Nie jest wykluczone wydanie wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych wierszy w osobnej książeczce kosztem Komitetu »Dnia Matki«.

Sprzedaż dzieł sztuki pochodzących z muzeów rosyjskich. Żywe poruszenie wśród międzynarodowych sfer antykwarjuszy i zbieraczy dzieł sztuki wywołała zapowiedź wielkiej sprzedaży objektów sztuki, jaka nastąpi w Berlinie w dniach 5 i 7 listopada b. r. Na sprzedaż mają być wystawione cenne objekty, pochodzące z muzeów i zbiorów, znajdujących się w posiadaniu Sowietów. Oddane będą na sprzedaż: gobeliny, meble francuskie i niemieckie z XVIII wieku, szkatuły złote, bronzy z epoki Ludwika XVI i Pierwszego Cesarstwa etc. Spis przedmiotów, wystawionych na sprzedaż, obejmuje m. in. fotele w stylu Ludwika XIV, pochodzenia angielskiego, z monogramami z kości słoniowej, wyścielane tkaninami, które tkacz ljoński, Filip de Lasalle, ofiarował cesarzowej Katarzynie II, tkaniny z Beauvais, wykonane przez Eugenję de Beaucharnais, gobeliny, z których jeden, przedstawiający kopję »Szkoły Ateńskiej« Raphaela ofiarowany został w 1782 r. przez Ludwika XVI następcy tronu rosyjskiego, w czasie jego pobytu w Paryżu, kredens, wykonany przez słynnego Baumhauera, stół, wykonany przez Ferdynanda Schwerdfegera, majstra stolarskiego, z którego pracowni pochodziły meble Marji Antoniny. Dalej obrazy Greuze'a, Bouchera, Hubert-Roberta, Canaletta, Verneta, Jordaensa, Ghirlandaja, Van Loo, Rubensa, Teniersa, Tintoretta i in.

Kongres astronomiczny w Leningradzie. W końcu grudnia odbędzie się w Leningradzie kongres astronomiczny ZSSR .Na kongres ten zaproszeni zostali najwybitniejsi astronomowie zagraniczni.

Zgon znakomitego rzeźbiarza francuskiego. W Paryżu zmarł przeżywszy lat 80, znakomity rzeźbiarz francuski, Paul Albert Bartholome, twórca słynnego »Monument aux Morts« na cmentarzu paryskim Pere-Lachaise.

Z ruchu wydawniczego. Wyszła z druku książka Karola Poraj-Koźmińskiego p. t. »Z ułanami Beliny — 1914—16«. Są to pamiętniki opracowane przez autora, jako uczestnika kampanji wołyńskiej, na podstawie urywkowych bezpośrednich notatek. Obszerny tom (stron 239) zaopatrzony jest w liczne reprodukcje fotograficzne.

Bibljoteka Kasprowiczowska. Bibljoteka Kasprowicza przenosi się już z »Harendy« do Lwowa, jednakowoż nie będzie pomieszczona w Czarnej Kamienicy, jak to pierwotnie projektowano, lecz w części gmachu Zakładu Ossolińskich. Projektowane jest zebranie w pokoju, przylegającym do bibljoteki Kasprowiczowskiej, zbioru pamiątek po poecie, pełnego kompletu jego dzieł, a wreszcie wszelkich monografij i prac o poecie i jego twórczości.

Zgon słynnego bibljofila angielskiego. Zmarł w Londynie, przeżywszy lat 65, Edmund Hunt Dring, jeden z najwybitniejszych bibljofilów i znawców starych druków w Anglji. Położył on wielkie zasługi przy organizacji zbiorów bibljofilskich British Muzeum.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

F. A. Ossendowski: »Pod polską banderą«. Książnica-Atlas 1928 r.

Głośny podróżnik i powieściopisarz występuje tu w nowej roli i to nowej z dwojakiego punktu widzenia. Po pierwsze bowiem przerzuca się z literatury egzotycznej na teren powieści historycznej, po drugie zaś daje rzecz, przeznaczoną w pierwszym rzędzie dla młodzieży. Trzeba przyznać, że ze swego zadania wywiązuje się z nadzwyczajnym talentem. W powieści tej przedstawia autor w porywający sposób zmagania się Polski o panowanie nad morzem, obronę Inflant polskich i pierwszy okres wojny ze Szwecją. Życie współczesne i intrygi polityczne, rozłam istniejący pomiędzy Zygmuntem III Wazą a społeczeństwem polskiem, pierwsze początki floty polskiej, dalekie wyprawy brygantyn, niewola polskich żeglarzy w korsarskiem Marokku, a wreszcie bitwa pod Oliwą, znalazły w tej powieści artystyczne i potężne ujęcie.

W. SOMERSET MAUGHAM. 9)

Malowana zasłona.

— Nieczęsto się zdarza, by ojcu podobał się który z moich młodych znajomych — zauważyła.

Jego dobrotliwe, znużone oczy spoczęły na twarzy córki.

— Czy nie masz przypadkiem zamiaru wyjść za niego?

— Napewno nie.

— Czy on się kocha w tobie?

— W każdym razie nie okazuje tego.

— Czy ci się podoba?

— Zdaje się, że niebardzo. Irytuje mnie.

Rzeczywiście nie był wcale jej typem. Małego wzrostu, lecz nie krępy, raczej drobny i szczupły, miał ciemną cerę, gładko wygoloną twarz, o bardzo regularnych, wyrazistych rysach. Oczy jego, prawie czarne, ale niewielkie i mało ruchliwe, zatrzymywały się na przedmiotach ze szczególną wytrwałością, ciekawe, ale niezbyt przyjemne oczy. Pomimo prostego, delikatnego nosa, pięknego czoła i kształtnych ust, które powinnyby były składać się na całość pociągającą, nie był wcale przystojny. Gdy Kitty zaczęła zwracać nań więcej uwagi, zdumiała się, spostrzegłszy, że rysy jego twarzy wzięte pojedyńczo, są prawidłowe i ładne, gdyż naogół czynił na niej wrażenie człowieka raczej brzydkiego. Twarz jego była zimna, ton zlekka sarkastyczny, a teraz, poznawszy go bliżej, Kitty zauważyła, że w jego towarzystwie nie czuje się zupełnie swobodną. Brak mu było wesołości.

Sezon miał się ku końcowi; spotykali się przez ten czas często, ale Fane wydawał się jej wciąż równie daleki i nieprzenikniony. Właściwie nie był wobec niej nieśmiały, raczej jakby zakłopotany; rozmowa jego była zawsze dziwnie nieosobista. Kitty przyszła do wniosku, że nie jest w niej bynajmniej zakochany. Widocznie lubił ją i było mu przyjemnie z nią rozmawiać, ale gdy w listopadzie wróci do Tching-Yen'u zapewne nie wspomni jej nawet. Uważała za prawdopodobne, że był zaręczony z jakąś pielęgniarką szpitalną w Tching-Yenie, córką duchownego, nudną, pospolitą, płasko nogą i gorliwą; byłaby to w sam raz żona dla niego.

Zaręczyny Doris z Geoffrey'em Dennisonem zostały ogłoszone. Doris mając dopiero 18 lat, robi dobrą partję, a ona ma już dwadzieścia pięć i dotąd niezamężna! A co będzie, jeśli wcale nie wyjdzie zamąż? W tym sezonie jedynym pretendentem do jej ręki był dwudziestoletni młodzieniec, który jeszcze nie ukończył studiów w Oksfordzie, nie mogła przecież poślubić chłopca, młodszego od siebie o pięć lat! Słowem — klapa zupełna. Przed rokiem odrzuciła owdowiałego wdowca z trojgiem dzieci. Obecnie żałowała nawet tej odmowy. Matka będzie dokuczała, a Doris, która zawsze krzywdzono na rzecz Kitty, po której spodziewano się świetnej partji, tak, Doris będzie też teraz porządnie nad nią krakała. Kitty była strasznie przygnębiona.

XI.

Ale pewnego popołudnia, wracając do domu, spotkała przypadkowo na Brompton Road Waltera Fane. Zatrzymał się i rozmawiał z nią. Potem jakby od niechcenia zapytał, czy nie zechciałaby przejść się z nim po parku. Nie ciągnęło jej nic do domu, w danej chwili nie spodziewała się tam szczególnej rozkoszy. Przechadzali się więc, gawędząc jak zwykle o rzeczach przypadkowych i Fane zapytał, dokąd Kitty wybiera się tego lata.

— O, zagrzebiemy się jak zwykle gdzieś na wsi. Ojciec, wie pan, jest bardzo wyczerpany pracą i zawsze podczas feryj sądowych szukamy najbardziej spokojnego kąta.

Kitty blagowała oczywiście, wiedziała przecież dobrze, że ojciec nie miał wcale tyle spraw, by się mógł zmęczyć, a zresztą gdyby nawet tak było, niktby się na niego nie oglądał przy obiorze miejscowości na wywczasy letnie. Ale letnisko miały uczęszczaca tanie.

— Czy uważa pani, że te krzesełka są zachęcające? — zapytał nagle Walter.

Spojrzała na wskazane przezeń dwa zielone krzesła, ustawione pod drzewami na murawie.

— A więc usiądźmy na nich, — odpowiedziała.

Ale gdy usiedli, zamyślił się jakoś. Dziwne zeń stworzenie. Gawędziła więc w dalszym ciągu wesoło, głowiąc się jednocześnie nad tem, w jakim celu właściwie namówił ją na tę przechadzkę. Może miał zamiar zwierzyć się jej ze swego sentymentu do owej płaskonogiej pielęgniarki w Tching-Yenie? Nagle zwrócił się do niej, przerywając wpół zdania. Było widoczne, że wcale nie słyszał tego, co mówiła. Twarz jego zbielała jak kreda.

— Pragnę pani coś powiedzieć.

Spojrzała na niego i spostrzegła, że oczy jego były pełne bolesnego lęku. Głos, wysilony i cichy, drżał nieco. Zanim zdążyła zadać pytanie, coby jego wzruszenie mogło oznaczać, przemówił znowu:

— Chciałbym zapytać, czy pani zgodziłaby się zostać moją żoną?

— Omal nie zemdlałam z tej niespodzianki — odrzekła, tak zdziwiona, że spojrzała nań prawie nieprzytomnie.

— Czy pani nie wiedziała, że jestem w pani zakochany do szaleństwa?

— Nigdy pan tego nie okazywał.

— Bo jestem bardzo nieśmiały i niezręczny. Jest mi zawsze znacznie trudniej mówić o tem, co czuję naprawdę, niż o tem, co mi jest obojętne.

(C. d. n.)

SPRAWY GOSPODARCZE.

Polski przemysł metalurgiczny.

II.

Na tle gospodarstwa narodowego hutnictwo żelazne wygląda dość pokaźnie, stanowiąc około 1/10 wartości wytwórczości całego przemysłu polskiego. Stosunek liczby robotników za trudnionych w hutach żelaznych Rzeczypospolitej do ogólnej liczby robotników przemysłowych wynosił w r. 1927 6.3% (na 644.000 — 40.766). Ponadto hutnictwo żelazne daje zatrudnienie w kopalniach węgla, rudy, koksowniach i wytwórniach ceramicznych najmniej 10.000 robotnikom. Sprzedaż w samym kraju dała według danych Komisji Ankietowej w r. 1926 301.705.000 zł. 10 hut żelaznych zbadanych przez Komisję Ankietową zapłaciło w r. 1926 tytułem podatków państwowych 13,098.900 zł., tytułem podatków komunalnych 2,839.300 zł.

W hutnictwie Rzeczypospolitej przeważa typ przedsiębiorstw dużych: przeciętna ilość robotników, przypadająca na jeden zakład przemysłowy przekracza 1.500 osób; wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa są spółkami akcyjnemi; kapitał akcyjny 15 przedsiębiorstw hutniczych wynosił w r. 1926 210, 211.000 zł., w tem kapitał krajowy 55 miljn., zaś kapitał zagraniczny 155 miljn. Zakłady żelazne Rzeczypospolitej zużyły w r. 1926 1,088.136 tonn węgla kamiennego, 465.930 koksu, 208.697 rud żelaznych i prawie pół miljn. tonn starego żelaziwa.

Warunki pracy w hutach są bardzo ciężkie ze względu na sam charakter produkcji oraz bieg produkcji czy to przy wielkich piecach czy w stalowni, czy w walcowni czy w innych oddziałach. Liczba nieszczęśliwych wypadków przy pracy jest w hutach znaczna gdyż niemal czwarta część robotników ulega im w ciągu roku. Aczkolwiek po większej części są to lżejsze obrażenia, jednakże liczba ich utrzymuje się z roku na rok na jednakowym poziomie a oprócz tego rok rocznie ma miejsce i pewna ilość śmiertelnych wypadków, przeciętnie rocznie 18. Jest to plaga chroniczna i szkodliwa dla robotników i produkcji i dlatego wszelkiemi środkami walczyć z nią należy.

Poważnym czynnikiem pracy i rozwoju przemysłu metalurgicznego są zrzeszenia przemysłowe. Huty polskie należą do następujących zrzeszeń w Polsce: 1) Związek Polskich Hut Żelaznych, który ma na celu zespolenie polskich hut z należącemi do nich kopalniami rudy żelaznej i zakładów żelaznych dla wspólnego regulowania spraw i zagadnień zawodowych oraz zapewnienia pomyślnych warunków istnienia i rozwoju przemysłu żelaznego a nadto przedstawicielstwo zawodowe i gospodarcze wobec Rządu i instytucyj społecznych; 2) Syndykat Polskich Hut Żelaznych, który uskutecznia komisową sprzedaż wyrobów hutniczych oraz rozdział pomiędzy poszczególne huty napływających do Syndykatu zamówień; 3) Centrala Zakupu Złomu; 4) Związek Eksportowy Polskich Hut Żelaznych; 5) Biuro Sprzedaży polskich walcowni rur; 6) Górno-Śląski Związek przemysłowców górniczo-hutniczych; 7) Związek pracodawców górno-śląskiego przemysłu górniczo-hutniczego w Katowicach. Pozatem niektóre huty polskie należą do zrzeszeń zagranicznych a w szczególności do Międzynarodowego Syndykatu Rur oraz do Dynamo-blech-Verkaufs Geselschaft M. B. H. w Berlinie.

Co się tyczy tak poważnej kwestji jak stosowanie zasad naukowej organizacji pracy, to kierownicy zakładów na ogół doceniają głębsze znaczenie tego zagadnienia, studiują naukowe podstawy jego rozwiązania i w niektórych wypadkach wysyłają inżynierów za granicę na praktyczne studja. Większe huty posiadają specjalne laboratorja i biura gospodarki cieplnej. Huty górno-śląskie osiągnęły na ogół większe wyniki racjonalizacji przemysłu niż huty województwa kieleckiego. Niektóre huty mogą się poszczycić poważnemi oszczędnościami zwłaszcza w gospodarce cieplnej, transporcie wewnętrznym oraz poważnem zwiększeniem wydajności pracy.

Dr. A. L.

Ulepszanie produkcji fabrycznej. „Gazeta Handlowa" podaje, że Zakłady Modrzejowskie taksamo, jak i inne huty mają obecnie bardzo dużo zleceń i są zatrudnione na szereg miesięcy. W związku z tem przeprowadza się szereg ulepszeń w produkcji fabrycznej oraz nowych instalacyj m. i. za miesiąc będzie uruchomiona całkowicie zmodernizowana rurkownia na hucie „Katarzyna", która będzie niewątpliwie najnowocześniej urządzonym w Polsce zakładem w tej dziedzinie. Na hucie „Częstochowa" zaś uruchomiono instalację do mechanicznego obsługiwania stalowni, oraz wprowadzono nowe urządzenia piecowe Walcowni Dużej. dzięki czemu osiągnięto znaczne powiększenie produkcji. W najbliższych tygodniach będą uruchomione wielkie instalacje do wzbogacenia rur żelaznych na kopalni w Konopiskach, oraz nowy zupełnie dział aglomeracji rud na hucie „Częstochowa".

Miljard złotych oszczędności. Według informacji, zgromadzonych przez Biuro Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych w Polsce, stan instytucji oszczędnościowych w dniu 1 lipca r. b. był następujący:

274 Komunalne Kasy Oszczędności posiadały 291.5 milj. zł., wkładów oszczędnościowych;

P. K. O. posiadała wkładów takich na sumę 100 milj. zł.;

650 spółdzielni, wchodzących w skład Unji Związków Spółdzielczych, posiadało 87.4 miljony zł. wkładów;

2123 Kasy Stefczyka posiadały 13.7 milj. zł. wkładów;

458 spółdzielni żydowskich posiadało 30.3 miljonów zł. wkładów:

600 spółdzielni ukraińskich i niemieckich posiadało 30 milj. zł. wkładów;

Ogółem 4105 (nie licząc P. K. O.) instytucyj oszczędnościowych posiadało 452.9 miljonów zł. wkładów oszczędnościowych.

Jeżeli uwzględnimy wkłady oszczędnościowe w P. K. O. oraz wkłady tego typu w bankach prywatnych, to wypadnie na całą Polskę miljard złotych oszczędności, a więc zaledwie 15% tej kwoty, jaką stanowiły wkłady oszczędnościowe na ziemiach polskich przed wojną.

Wskazuje to wymownie, jak słabe jest zamiłowanie do oszczędzania po wojnie. Międzynarodowy „Dzień Oszczędności", który obchodziliśmy w dniu 31 ubiegłego miesiąca, zwrócić powinien uwagę na konieczność oszczędzania.

Żaden dopływ kapitałów zagranicznych nie zasili naszego życia gospodarczego tak trwale, jak to zrobią z roku na rok składane — chociażby drobne — oszczędności 30 miljonów obywateli.

Traktat handlowy niemiecko-litewski. W sobotę zostały ogłoszone półurzędowo szczegóły traktatu handlowego niemiecko-litewskiego, Traktat ten nie zawiera umowy taryfowej. Na wstępie reguluje on sprawę wjazdu i pobytu, przyznającą obywatelom państwa drugiego równe prawa z obywatelami danego państwa. W sprawie nabywania nieruchomości obywatele jednego państwa mają być traktowani w drugiem zgodnie z zasadą największego uprzywilejowania. Komunikat półoficjalny podreśla jako doniosły punkt wzajemne przyznanie sobie przez Niemcy i Litwę parytetyczności przy ustalaniu taryf kolejowych do przewozu pomiędzy Królewcem a Kłajpedą. Pozatem Niemcy uzyskali bezpośrednią taryfę towarową dla swego przywozu pomiędzy Królewcem a stacjami litewskiemi oraz stacjami leżącemi za Litwą. Litwa poczyniła Niemcom przyrzeczenia co do tego, że w sprawie spławu drzewa i żeglugi rzecznej traktować będzie firmy niemieckie na równi z firmami litewskiemi. Tak samo w żegludze przybrzeżnej obywatele niemieccy zostaną zrównani z obywatelami litewskimi. Wyjątek z tych postanowień poczyniono tylko dla odcinka Niemna, położonego poza Szmalenikami. Traktat zawiera pozatem klauzulę rozjemczą. Obowiązuje na 5 lat, z tem, że przedłuża się automatycznie, jeżeli nie zostanie wypowiedziany na 6 miesięcy przed upływem terminu. Protokół końcowy do traktatu zapowiada, że wszelkie wnioski co do zniżenia i złagodzenia przepisów i opłat wjazdowych mają być traktowane przez obie strony życzliwie. Protokół końcowy zapowiada wreszcie, że istniejące zakazy przewozu i wywozu mają pozostać z wyjątkiem ceł wywozowych na drzewo. które mają być zmniejszone do połowy. Cały traktat obecny jest tylko podstawową ramą dla szeregu dalszych umów, których ma być na ogół 10, a które mają uregulować ostatecznie wszystkie istniejące kwestje sporne pomiędzy Niemcami a Litwą. Z 10 umów 8 jest już opracowanych i podpisanych, a pozostałe dwie mają być podpisane w najbliższych dniach. Traktat niemiecko-litewski ma być przedłożony Reichstagowi wkrótce po jego zebraniu się.

Dobry przykład samowystarczalności. „Giornale del Industria Lombarde" stwierdza, że włoski przemysł konfekcyjny opanował prawie zupełnie rynek krajowy i prócz tego rozszerzył znacznie swą działalność eksportową. W r. 1927 wywieziono za granicę artykułów z działu konfekcji męskiej na sumę 80.078.000 lirów, wówczas gdy import wyniósł tylko 39.290.000 lirów. Przewyżka eksportu nad importem wyniosła zatem z górą 40.000.000 lirów. Wyrobów z jedwabiu wywieziono z Włoch za 19.590.000 lirów, a importowano tylko za 15.314.000 lirów. Przemysł konfekcyjny włoski przyczynia się zatem do wzmocnienia aktywności bilansu handlowego Italji.

Rokowania w sprawie północnej unji monetarnej odroczone we wrześniu br. mają być dalej kontynuowane przy sposobności wyznaczonej na grudzień br. konferencji dyrektorów instytucyj emisyjnych Szwecji, Norwegji i Danji.

W Hiszpanji ma być w czasie najbliższym wprowadzony monopol azotowy; obecnie donoszą, że wogóle cała hiszpańska gospodarka nawozowa objęta będzie przez państwo. Zakładanie nowych fabryk środków nawozowych polega koncesji rządowej.

Wkładki oszczędności w Prusach przekroczyły we wrześniu br. po raz pierwszy granicę czterech miljardów marek i wynoszą obecnie 4009 milj. marek.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 5 listopada 1928.

Akcje utrzymują się nadal w cenie. Lekkie zainteresowanie dla Gazów i Gazoliny. Papiery procentowa w zaniedbaniu.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 5 listopada 1928.

W życie i owsie nadal duże obroty przy silnem popycie. Ceny utrzymane. Wszystkie gatunki fasoli i grochu oraz jęczmień przemiałowy i hreczka spadły w cenie. Natomiast wyborowe gatunki mąki pszennej podrożały. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 listopada 1928

Dolary St. Zjedn.	8·88	8·90	8·86·75
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgja	123·90·50	124·21·00	123·59·00
Holandja	357·55	358·50	356·70
Kopenhaga	237·60	238·30	237·10
Londyn	43·23·50	43·33·50	43·12
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·83·50	34·92·00	34·75·00
Praga	26·41	26·48	26·36
Szwajcarja	171·55	171·98	171·12
Sztokholm	238·30	238·90	237·70
Wiedeń	125·42·00	125·73·00	125·11·00
Włochy	46·70·00	46·82	46·58

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·75
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 86·00
dolarówka 0·00 99·00 101·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 listopada 1928

Bank Dysk.	134·50	Modrzejów	35·00
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec I.	110·00
Zw. Sp Zar.	80.00	Starachowice	44·00
Bank Polski	177·50	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	88·00	Zieleniewski	147·00
Siła i Światło	135·00	Zawiercie	17·75
Warsz. cuk.	50·00	Borkowski	16·80
Węgiel	96·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	43·00	Siersza d.	56·00
Lilpop Rau	36·00	Rudzki	39·00
Bank Zachod.	32·50	Spirytus	25·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 3 listopada 1928

Bank Przem.	105·00	Siersza d.	60·00
B. Polski	175·00	Parowozy	33·00
Zieleniewski	151·00	Chodorów	195·00
Piasecki	7·00	Niemojewski	230·00
Tohan	17·75	Chybie	70·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 3 listopada 1928

Amsterdam	284·65	Bankverein	25·85
Belgrad	12·46	Bodenkredit	110·40
Berlin	169·10	Kreditanstalt	59·00
Bruksela	98·67	Anglobank	27·00
Budapeszt	123·77	Hipoteczny	92·00
Bukareszt	4·28	Kompas	0·77
Kopenhaga	189·20	Länderbank	30·55
Londyn	34·42	Merkury	22·40
Madryt	114·60	Unionbank	—·—
Medjolan	37·18	Obrotowy	118·40
N. Jork	709·65	Kolej półn.	12·23
Paryż	27·72	Zivnostenska	126·75
Praga	21·02	Czerniowce	70·50
Sofja	5·11	Austr. kol. p.	25·75
Sztokholm	189·80	Kolej południ.	13·60
Warszawa	79·84·00	Goleszów	474·00
Zurych	136·56	Cement	143·50
Amerykańskie	707·00	Browary	181·00
Niemieckie	168·85	Alpiny	42·50
Bułgarskie	168·90	Berg u. Hüt.	8·60
Francuskie	27·64	Krupp	12·00
Włoskie	37·07	Poldi Hütten	179·00
Jugosłow.	12·40	Prager Eisen	426·00
Polskie	79·87	Rima	124·55
Czeskie	21·00	Skoda	294·00
Węgierskie	123·95	Siersza	19·50
Szwajcarskie	136·22	Silesia	0·04
Angielskie	34·35	Zieleniewski	121·00
Holenderskie	—·—	Apollo	146·50
Rumuńskie	4·26·75	Fanto	8·75
Belgijskie	—·—	Karpaty	27·00
Renta majowa	0·735	Galicja	74·00
Renta lutowa	0·733	Nafta	10·75
Renta koron.	0·716	Schodnica	11·75
Dunaj S. Adria	85·45	Rakszawa	—·—
Tureckie	29·60	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 3 listopada 1928

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	—·—	20·30·50
Londyn	—·—	25·20·00
Nowy Jork	—·—	5·19·67
Belgja	—·—	72·21
Włochy	—·—	27·22
Hiszpanja	—·	83·85
Holandja	—·—	208·45
Berlin	—·—	123·80
Wiedeń	—·—	73·10·00
Sztokholm	—·—	138·95
Oslo	—·—	138·55·00
Kopenhaga	—·—	138·55·00
Sofja	—·—	3·7[illegible]
Praga	—·—	15·[illegible]
Warszawa	—·—	58·[illegible]
Budapeszt	—·—	90·61
Białogród	—·—	9·13
Ateny	—·—	6·73
Konstantynopol	—·—	2·62
Bukareszt	—·—	3·14
Helsingfors	—·—	13·13·00
Buenos Aires	—·—	218·75

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 3 listopada 1922

Londyn	124·13	Holandja	1026·50
N. Jork	25·60	Praga	76·00
Belgja	355·75	Rumunja	15·50
Włochy	134·00	Niemcy	610·00
Szwajcarja	492·75	Wiedeń	360·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 3 listopada 1928

N. Jork	484·84	Niemcy	20·357
Holandja	12·09	Szwajcarja	25·23
Francja	124·12	Praga	163·62
Belgja	34·89	Wiedeń	34·47
Włochy	92·59	Warszawa	43·25

Z teatru.

Obchód jubileuszowy Republiki Czechosłowackiej. Gościnny występ pp. Szlemińskiej i Raiczewa w »Trawiacie«.

Dziesiątą rocznicę powstania Republiki Czechosłowackiej uczcił Lwów uroczystym obchodem w Teatrze Wielkim. Po odśpiewaniu hymnów polskiego, czeskiego i słowackiego, oraz całego szeregu pieśni ludowych czeskich i polskich przez bawiący w naszem mieście Chór Nauczycielek Czechosłowackich z Pragi, Kustosz Zakładu Nar. Im. Ossolińskich p. Wisłocki, w krótkiem przemówieniu streścił wyniki pracy społeczeństwa czechosłowackiego na polu politycznem, gospodarczem i naukowem, konstatując, że od dnia 28 października 1918 r., w którejto chwili naród czeski proklamował swą niepodległość na gruzach dawnej monarchji austro-węgierskiej, może się on poszczycić czynami, stawiającemi go dziś w rzędzie pierwszych państw europejskich. Głównym punktem wieczoru było jednak przedstawienie »Rusałki« Dworzaka, w którem w partji tytułowej wystąpiła gościnnie primadonna Opery praskiej, p. Zdenka Zika. P. Z. Zika posiada piękny materjał głosowy i duży talent dramatyczny, który pozwolił jej znakomicie opanować partję Rusałki, co ...cej zewnętrzna aparycja i walory czysto aktorskie stanowią atut niemniej poważny i zjednały jej ogromnie przychylne przyjęcie u krytyki i publiczności. Z przyjemnością zaznaczyć należy, że całość przedstawienia, poza niektóremi szczegółami była tym razem zupełnie poprawna, przedewszystkiem w orkiestrze znać było duży postęp w stosunku do premiery.

W poniedziałkowem przedstawieniu mieliśmy aż dwa gościnne występy: p. Szlemińskiej z Poznania w partji Violetty i p. Raiczewa w partji Alfreda. P. Szlemińska jako Lwowianka znana jest u nas ze swych występów estradowych w ostatnich latach i z występu zeszłorocznego jako Olimpia w »Opowieściach Hoffmana«, który zjednał jej sławę bardzo dobrej śpiewaczki koloraturowej. Partja Violetty głosowo odpowiada również dobrze warunkom p. Szlemińskiej. Głos jej brzmi ładnie, zwłaszcza w tonach wyższych i najwyższych, atakowanych bez zarzutu, a partje koloraturowe wychodzą naogół lekko i precyzyjnie. Trudno jednak przemilczeć, że partja Violetty stawia wysokie wymagania śpiewaczce pod względem aktorskim, którym p. Szlemińska, przynajmniej w obecnej chwili nie mogła sprostać w zupełności.

Partner p. Szlemińskiej, p. Raiczew jest śpiewakiem o typowo włoskim pokroju, wskazuje na to przedewszystkiem pewne przejaskrawianie efektów zewnętrznych w śpiewie i w grze, niezawsze będące na miejscu. Głos jego o pięknej barwie w niższych rejonach, gorzej brzmi w górze, zwłaszcza, że p. Raiczew inklinuje do intonacji często raczej za wysokiej. Na ogół jednak jego muzykalność, choć nieco powierzchowna, wychodzi zwycięsko z problemów raczej technicznej, niż muzycznej natury, zakreślonych śpiewakowi sferą operowej twórczości Verdiego.

Mniejsze partje obsadzone były dobrze, na pochwałę zasługuje zwłaszcza p. Kurzbart, który poprawnie odśpiewał arję Ojca w II. akcie. Natomiast produkcje choreograficzne budzą poważne wątpliwości co do poziomu naszej opery; nie są one bezsprzecznie najbardziej istotnym momentem w operze, ale tak jak są traktowane obecnie, pozostają w sprzeczności z zupełnie elementarnemi pojęciami o pięknie i harmonji, a tem samem z dziełem sztuki traktowanem jako pewna jednolita, ograna w szczegółach całość.

Stefanja Łobaczewska.

Sport.

NIEDZIELNE MATCHE LIGOWE:

Warszawa, Warszawianka-Ruch: 3:1 (1:1), Polonia-Czarni: 1:0 (0:0).

Kraków: Cracovia — Ł. K. S.: 7:1 (1:0).

Katowice: I. F. C. — Pogoń: 1:0 (0:0).

MATCHE O WEJŚCIE DO LIGI:

Łódź Ł. T. S. G.—Polonia (Przemyśl): 2:0 (0:0).

Bielsko: Garbarnia—Pogoń (Katowice 2:1 (2:0). Match powyższy zadecydował, że okręg południowy będzie we finale reprezentowany przez Garbarnię z Krakowa,

KONOPACKA BIJE REKORD ŚWIATOWY W RZUCIE DYSKIEM OBURĄCZ.

W niedzielę odbyła się ostatnia konkurencja, wchodząca w skład lekkoatletycznych kobiecych mistrzowstw Polski, rzut dyskiem oburącz. Zawodniczki zamiejscowe nie przybyły, wobec czego do konkurencji tej stanęły zaledwie dwie zawodniczki. Pierwsze miejsce zajęła Halina Konopacka (AZS) 66,48$^{1}/_{3}$ mtr., bijąc własny rekord polski i światowy (65;38 mtr.) o przeszło metr.

Wyniki szczegółowe: prawa ręka—39,01 mtr., lewa ręka — 27.47 mtr. Druga stająca do konkursu zawodniczka, Kobielska (Polonia), osiągnęła również doskonały wynik 58,99$^{1}/_{2}$ mtr. (31,49+27,50$^{1}/_{2}$). Na zawodach obecny był prezes PZLA kpt. Misiński.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

[O]głoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 708/28/1. Ogłoszenie. Schaji Kur...owi kupcowi w Mielcu zaginął weksel na ... zł. opiewający płatny 15 lipca 1928 ...a ...cenie Jakóba Schyji Kurza figurującego ja... I-szy żyrant a akceptowany przez Stani...wa Raka. Wzywa się posiadacza tego wek... by zgłosił się do dnia 19 listopada 1928 i ...kazał Sądowi ten weksel. 9582

Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 20 września 1928.

Nc. IV. 275/28/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Gustawa Kuppa dzierżawcy dóbr w Łanowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo wnioskodawcy we wrześniu 1928 skradzionego weksla in blanco nie wypełnionego, podpisanego przez Henryka ...y właściciela dóbr w Łanowicach jako przyjemcę. Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia ... w „Gazecie Lwowskiej" w Sądzie, i w ...dzie wekslowym — w przeciwnym bowiem ...ie, po upływie powyższego czasokresu pra...go za nieistniejące zostaną i weksel uzna...ostanie za umorzony. 9584

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 21 września 1928.

FIRMY.

Firm. 300/28. Poj. I. 68. Wpis wykreślenia firmy. Na podstawie zgłoszenia z dnia 19 ... 1928 spadkobierców Hermana Schinagla, ...za się w tus. Rejestrze handlowym dla ... pojedyńczej: „Herman Schinagel han... towarów bławatnych, Skład sukna, obu... i innych artykułów w Gorlicach" — wpis ...elenia tej firmy z powodu jej rozwiązania i zaniechania z końcem 1927 wykony... przemysłu. 9574

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 29 września 1928.

LICYTACJE.

E. II. 560/25/104. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Nuchima Perlmuttera jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 5 grudnia 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze sala ... na zasadzie warunków, które równocześnie zatwierdza się licytacja następujących realności: księga gruntowa Gminy miasta Lwowa whl. 1157 III. Dz. Realność o powierzchni 1036 mtr.^{2} czyli 308 s^2 przy ul. Nowej Rzeźni Nr. orj. 45, na której mieści się a) budynek parterowy mieszkalny o 8 ubikacjach zpn., b) stajnia murowana, c) studnia wiercona, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 77.475 zł., najniższa oferta 38.738 zł. Do realności whl. 1157/III. Dzieln. ks. gr. gm. m. Lwowa, należą następujące przynależności: okno, kociołek, pręty żelazne, wanna, piecyk miedziany, umywalka porcel., furtka w parkanie, brama wjazdowa, klucze, oszacowane na 660 złotych. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9521

Sąd Powiatowy, Oddział II.

Lwów, dnia 28 września 1928.

E. 539/28/8. Edykt licytacyjny. Na wniosek dziedziców bp. Eisiga Halperna zastąpionych przez Zofję Halpern w Bolechowie przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Aronowi Leibie 2 im. Halpernowi do rąk kuratora dra Bickla adw. w Bolechowie odbędzie się dnia 12 grudnia 1928 godz. 9½ rano w tut. Sądzie biuro Nr. 15 licytacja 1/12 części realności whl. 44 ks. gr. Bolechów miasto — nieobecnego Arona Leiby 2 im. Halperna własnej. Wartość szacunkowa 1298 zł. Najniższa oferta 649 zł. 9554

Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 5 października 1928.

E. 542/28/8. Edykt licytacyjny. Na wniosek dziedziców bp. Eisiga Halperna zastąpionych przez Zofję Halpern w Bolechowie przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Scheindli Halpern zam. Neuwirth w Bolechowie do rąk kuratora dra Bickla adw. w Bolechowie odbędzie się dnia 12 grudnia 1928 godz. 9½ rano w tut.. Sądzie biuro Nr. 15 licytacja 1/12 części realności whl. 44 ks. gr. Bolechów miasto nieobecnej Scheindli Halpern zam. Neuwirth własnej. Wartość szacunkowa 1298 zł. Najniższa oferta 649 zł.

Sąd powiatowy, Oddział III. 9555

Bolechów, dnia 5 października 1928.

E. 636/28/4. Edykt licytacyjny. Dnia 5 grudnia 1928 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 12 publiczna sprzedaż 2/4 części realności whl. 312 ks. gr. gm. kat. Kasina wielka. Nieruchomość ta oszacowaną została na 2030 zl. najniższa oferta 1353 zł. 33 gr. poniżej kórej sprzedaż nie nastąpi. 9583

Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, dnia 26 października 1928.

E. 1799/28. Dnia 5 grudnia 1928 godzina 8 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 10 odbędzie się licytacja realności whl. 938 gm. Sanok. Wartość szacunkowa wynosi 6.830 zł., zaś najniższa oferta 4.553 zł. 32 gr. 9585

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sanok, dnia 5 października 1928.

E. 346/28. Edykt. Dnia 5 grudnia 1928 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 11 licytacja parceli gruntowej w Białogłowach w niwie „Pod Lipą" obszaru około 3/4 morga graniczącej: wschód Piotr Głuchy, zachód Franciszek, wzgl. Szczepan Rusinowski, północ droga publiczna, południe pole erekcjonalne. Wartość szacunkowa 801 zl. Najniższa oferta 534 zł. Prawa unicestwiające licytację należy zgłosić przed terminem licytacyjnym pod zagrożeniem utraty pretensji do nabywcy. 9593

Sąd powiatowy.

Zborów, 5 października 1928.

E. 755/27/6. Edykt licytacyjny. Dnia 12 listopada 1928 o godzinie 8½ w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 2824 gminy Synowódzko wyżne. Najniższa oferta 267 zł. 9591

Sąd powiatowy, Oddział III.

Skole, dnia 29 października 1928.

E. 1666/28/7. Dnia 3 grudnia 1928 godzina 10 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 10 odbędzie się licytacja 3/64 części realności whl. 626 gm. Sanok Wartość szacunkowa wynosi 367 zł. 77 gr., zaś najniższa oferta 280 zł. 9590

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sanok, dnia 5 października 1928.

E. 606/28. Edykt licytacyjny. Dnia 27 listopada 1928 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacja 4/24 części realności zag. whl. 120 gminy Siedliska objętej. Wartość szacunkowa 1733 zł. 33 gr. Najniższa oferta 1155 zł. 55 gr. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania inne dokumenta, przejrzeć można w kancelarji sądowej Nr. 8. 9592

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 17 października 1928.

E. 888/27/18. Edykt licytacyjny. Dnia 5 grudnia 1928 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 12 publiczna sprzedaż całej realności whl. 349 i całej realności whl. 382 gminy Półrzeczki. Nieruchomości te oszacowane zostały na 920 zł. najniższa oferta 613 zł. 32 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9589

Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, dnia 31 października 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Nc. II. 38/28/3. Sąd Apelacyjny we Lwowie w sprawie kuratelarnej niezorganizowanych bruttowców, działających przez kuratora dra Witolda Chołodeckiego, adwokata we Lwowie, załatwiając wniosek tego kuratora, przyznaje mu z powołaniem się na art. 2 ust. z dnia 1-go maja 1923 poz. 387 Dz. U. Rzp. na § 112 n. j. i §§ 266 i 282 ust. cyw. tytułem zwrotu jego wydatków oraz wynagrodzenia za stratę czasu i poniesione trudy przy ustalaniu ceny targowej ropy bruttowej za czas od 1-go stycznia do 30 czerwca 1928 należytość w wysokości 1% (jeden procent) z kwot, jakie za czas powyższy przypadają niezorganizowanym bruttowcom tytułem ceny kupna za ropę. 9556

Sąd Apelacyjny.

Lwów, dnia 22 października 1928.

Cw. II. a. 976/28. Edykt. Strona powodowa Dawid Glück w Przemyślu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Izakowi Guttowi o wydanie weksl. nakazu zapłaty na 100 zł. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Surowiaka adw. w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9575

Sąd okręgowy, Oddział II.

Sanok, dnia 22 października 1928.

Cg. I. a. 252/28. Edykt. Ilko Litwin w Hucisku turzańskim wniósł skargę przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Michałowi Jakimiszynowi o zapłatę 200 dol. Audjencję wyznaczono na 12 listopada 1928 godz. 9½ rano. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dolnickiego w Złoczowie celem strzeżenia praw pozwanego. 9581

Sąd okręgowy, Oddział I.

Złoczów, 15 października 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 33/28/14. Edykt. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużniczką Gitlą Hellerową kupcową w Jezierzanach a jej wierzycielami przy audjencji układowej dnia 20 września 1928. 9566

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 5 października 1928.

Sa. 92/28/20. Wdrożone na wniosek Schulima Weinrauba kupca towarów bławatnych i gotowej konfekcji w Trembowli postępowanie ugodowe zastanawia się. 9539

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 11 września 1928.

Sa. 6/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Piotra Czyboraka Mikołaja, i Kałyny z Kobełków Czyborak żony Piotra, kupców i właścicieli realności w Załuczu n/Cz. Komisarz ugodowy S. S. O. Wintoniak, zarządca ugodowy dr. Eisner adw. w Śniatynie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie okręgowym w Kołomyji dnia 9 listopada 1928 godz. 9 rano biuro Nr. 73 Czasokres zgłoszeń 28 października 1928. 9595

Sąd okręgowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 22 września 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 80/27/8. Piotr Kułach z Białego Dunajca, żołnierz austrjacki, zaginął w niewoli rosyjskiej w roku 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę, wyda się orzeczenie. 9494

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10 września 1928 r.

T. IV. 45/27/3. Andrzej Mihaliczek, urodzony w Jurgowie 1886, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 9495

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 28 maja 1927.

T. IV. 47/28. Tadeusz Godek ur. w r. 1886 w Widaczu pow. Strzyżów przydzielony do austr. 40 p. p. walczył na froncie rosyjskim gdzie w bitwie pod Ołyką w roku 1016 został ciężko ranny i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 9501

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 5 maja 1928.

T. IV. 147/27/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Sołtys syn Franciszka i Juljanny, urodzony dnia 11 stycznia 1879 w Gwoździance, jako uczestnik wojny światowej w tejże bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Drowi Reichowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś Jana Sołtysa wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 maja 1929.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 9 października 1928. 9527

T. IV. 171/27/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Roślicki, syn Apolonji, urodzony dnia 13 lipca 1893 w Sędziszowie, jako żołnierz 40 pułku piechoty w czasie wojny światowej zaginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Folnerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś Stanisława Roślickiego wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 maja 1929.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 października 1928. 9528

T. IV. 172/27/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Rzepka syn Stanisława i Tekli Szewc, urodzony 16 września 1869 roku w Ilkowicach z Sanoką, powiat Tarnów, jako żołnierz przy taborach austrjackich w roku 1917 miał umrzeć w szpitalu i od tego czasu niema o życiu jego żadnej wiadomości. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Schützerowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś Franciszka Rzepkę wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 lipca 1929 roku. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 10 października 1928. 9529

T. IV. 101/27/3. Jakób Kmak, z Kąclowy, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 9493

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 26 maja 1928.

T. 148/26/6. Michał Klim urodzony 1880 w Założcach zamieszkały w Kozłowie powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął w niewoli rosyjskiej. Na prośbę żony jego Marji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Jakimczuka w Tarnopolu o zaginionym. 9540

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1928.

T. 456/27. Alojzy Tenenbaum urodzony 22 kwietnia 1885 w Skałacie powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego dostał się w przebiegu wojny do niewoli rosyjskiej i od roku 1917 brak o nim wiadomości. Na prośbę siostry jego Ewy Vogel wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Parnassa w Tarnopolu o zaginionym. 9541

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 czerwca 1928.

T. 462/27/3. Stefan Iwachów urodzony 15 marca 1895 w Skomorochach powiat Tarnopol żołnierz armji ukraińskiej miał umrzeć w niewoli polskiej w Strzałkowie w marcu 1920 r. Na prośbę siostry jego Katarzyny Romaniuk wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Hirschhorna w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 20 kwietnia 1928. 9542

T. 33/28/3. Dymitr Sukacz urodzony 11 listopada 1888 w Zbarażu powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. obrony krajowej zaginął na wojnie. Na prośbe żony jego Ewy wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do pół roku uwiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcy węzła małżeńskiego adw. dra Kałyna w Tarnopolu o zaginionym. 9543

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 5 lipca 1928.

T. 42/28/3. Jan Terlecki urodzony 2 grudnia 1880 w Iwanówce powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Michaliny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 czerwca 1928. 9544

T. 45/28/4. Michał Łuszpiński urodzony 22 października 1892 w Osrowie powiat Tarnopol powołany w roku 1917 do wojska austrjackiego został trafiony przez granat włoski w jesieni 1918 roku wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Na prośbę ojca jego Semka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa się, ażeby do 3 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. 9545

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 2 maja 1928.

T. 57/28/3. Dominik Tofil urodzony 3 sierpnia 1873 w Kujdańcach powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Tekli wdraża się postępowanie. celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Mironowicza w Tarnopolu o zaginionym. 9546

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 5 lipca 1928.

T. 62/28/5. Jan Meleszczuk urodzony 26 marca 1893 w Zadnieszówce powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. zaginął w czasie walk na froncie rosyjskim w zimie 1914 roku. Na prośbę ojca jego Stefana wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 9547

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 6 sierpnia 1928.

T. 133/28/3. Grzegorz Łeńko urodzony 11 października 1899 w Czernichowcach powiat Zbaraż żołnierz armji ukraińskiej wedle opowiadań został ciężko ranny za Zbruczem 1919 roku i wzięty do szpitala. Na prośbę Mikołaja Łeńko wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Kałyna w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18 sierpnia 1928. 9548

T. 138/28/3. Bazyli Łuczka urodzony 13 stycznia 1881 w Romanowem siole powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. p. obrony krajowej zaginął w walkach pod Olejowem 1914 roku. Na prośbę żony jego Tekli wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub obrońcy węzła małżeńskiego kuratora adw. dra Kałyna w Tarnopolu o zaginionym. 9549

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 6 sierpnia 1928.

T. 152/28. Michał Wołoszyn urodzony 19 września 1875 w Hladkach powiat Tarnopol powołany w roku 1915 do 23 p. p. zaginął na froncie hercogowińskim w roku 1916. Na prośbę żony jego Eudokji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 9550

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 lipca 1928.

T. 158/28/3. Ludwik Tarnawski urodzony 17 sierpnia 1880 w Kozłowie powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, zaginął na froncie włoskim. Na prośbę żony jego Antoniny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Csillika w Tarnopolu o zaginionym. 9551

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 12 czerwca 1928.

T. 189/28/2. Eisig Linczyc urodzony w roku 1890 w Ostapiu powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. zaginął na wojnie. Na prośbę matki jego Mundzi wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Parnassa w Tarnopolu o zaginionym. 9552

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 sierpnia 1928.

T. 155/28/3. Ludwik Zacieracha urodzony w sierpniu 1844 w Stryjówce powiat Zbaraż wyemigrował przed 40 laty do Rosji i od tego czasu brak o nim wiadomości. Na prośbę Warwary Zacieracha zam. Dutka wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Jakimczuka w Tarnopolu o zaginionym. 9553

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 31 sierpnia 1928.

T. IV. 58/28/8. Roman Juljan dwojga imion Tłuszcz urodzony dnia 5 lutego 1892 w Zgórsku powiat Mielec syn Wojciecha i Juljanny powołany w roku 1914 do 40 pułku piechoty w czasie wojny światowej zginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Rappaportowi wiadomości o zaginionym. Romana Juljana dwojga imion Tłuszcza wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 kwietnia 1929. 9579

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 16 września 1928.

T. IV. 71/28. Władysław Słaboch syn Jana i Marji urodzony dnia 1 października 1902 w Rudzie jako ochotnik przydzielony do grupy Abrahama w roku 1920 w czasie walk z Ukraińcami zaginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Flaschenowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Władysława Słabocha wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 kwietnia 1929. 9580

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 11 września 1928.

T. 165/28. Zofja z Monastyrskich Łebid z Horodnicy, zmarła w marcu 1917 roku. Celem stwierdzenia śmierci wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionej Sąd do dnia 20 stycznia 1929. 9567

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 8 października 1928.

T. 242/28. Petro Bahrij syn Daniela z Szmańkowiec żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 20 kwietnia 1929. 9568

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 26 września 1928.

T. 248/28. Wasyl Sekundiak syn Andrzeja z Głęboczka wyjechał w roku 1912 do Kanady i ślad po nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego, zaś małżeństwo zawarte z Wiktorją Sekundiakową za rozwiązane, wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego dra Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 20 października 1929. 9569

Sąd okręgowy.
Czortków, 2 października 1928.

T. 265/28. Mikołaj Pidperyhora w Łosiaczu, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 1 maja 1929. 9571

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 8 października 1928.

T. IV. 158/25/15. Edykt. Ewa z Jacewiczów 1 śl. Gyba 2 śl. Nesterjak, rel. gr.-kat., córka Michała Jacewicza i Marji, Długie (powiat Gorlice), z wiosną 1915 ewakuowaną została z Długiego przez cofające się wojska rosyjskie do miejscowości „Kamianka — gubernia Jekaterynosławska“ w Rosji i tamże miała umrzeć w grudniu 1917 czy też 1918 r. Wdrażając postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci powyższej osoby wzywa się do nadesłania przepisanemu Sądowi wiadomości o niej w ciągu trzech (3) miesięcy licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, poczem na ponowny wniosek Iwana Gyby, lat 40 z Długiego zapadnie ostateczne orzeczenie. 9573

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25 czerwca 1928.

T. 315/28/3. Tomasz Berezowski urodzony 13 kwietnia 1881 w Bajkowcach powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 65 p. p. zaginął na wojnie. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 9578

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 października 1928.

T. 135/27/5. Michał Kozdruń, urodzony 4 sierpnia 1892 w Białej powiat Tarnopol wyemigrował w roku 1917 do Rosji w celach zarobkowych i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Na prośbę siostry jego Stanisławy, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 marca 1928. 9576

T. 143/28/4. Włodzimierz Rzeźniczek urodzony 8 listopada 1885 w Tarnopolu powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. zaginął w walkach pod Podhajcami 1914 roku. Na prośbę Władysława Radaczyńskiego wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Segala w Tarnopolu o zaginionym. 9577

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 30 lipca 1928.

T. 296/28. Stefan Lugofet syn Wasyla z Dobrowlan, wyjechał przed 20 laty za zarobkiem do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 15 października 1929.

Sąd okręgowy.
Czortków 26 września 1928. 9572

T. 252/28. Józef Baziów syn Eliasza z Capowiec, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Gramskiego adw. w Czortkowie do dnia 15 kwietnia 1929. 9570

Sąd okręgowy.
Czortków, 25 września 1928.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Spółdzielni Budowlanej Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego odbędzie się we Lwowie dnia 26 listopada 1928 roku w lokalu Banku przy ul. Kościuszki l. 11 o godz. 17-ej. Porządek dzienny: Uchwalenie regulaminów. 9565

L. 7126.

KONKURS.

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posady:

1. referenta prawnego, do której przywiązane są pobory od VIII-VI stopnia płac,

2. inspektora samorządu gminnego, do której przywiązane są pobory od X-VII stopnia płac,

3. likwidatora Kasy Wydziału powiatowego, do której przywiązane są pobory od XI-VII stopnia płac obowiązujących dla pracowników państwowych, a to zależnie od ilości lat służby,

4. kontraktowego inżyniera powiatowego na okres 3-letni z płacą wedle umowy.

Ubiegający się o te posady winni się wykazać następującymi dowodami:

a) że nie przekroczyli 40 lat życia,
b) świadectwem obywatelstwa Państwa Polskiego,
c) świadectwem moralności,
d) świadectwem zdrowia,

ponadto zaś

ad 1) świadectwem ukończonych studjów prawniczych na jednym z Uniwersytetów ze wszystkimi egzaminami,

ad 2) świadectwem ukończonych szkół średnich i co najmniej 3-letniej praktyki samorządowej,

ad 3) świadectwem ukończonych szkół średnich i co najmniej rocznej praktyki rachunkowo-kasowej,

ad 4) świadectwem ukończonych studjów politechnicznych na Wydziale inżynierskim z 2 egzaminami państwowymi.

Posady zostaną nadane na razie prowizorycznie na przeciąg 1-go roku.

Wydział powiatowy zastrzega sobie jednak prawo zwolnienia każdego z wymienionych wyżej pod 1), 2), 3) i 4) funkcjonarjuszy od obowiązków w okresie prowizorycznego czasu służby bez podania powodu.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do dnia 20 listopada 1928.

Drohobycz, dnia 30 października, 1928.
Z Wydziału powiatowego
Kierownik Tymczasowego Zarządu
Starosta: *Porembalski* mp.
Sekretarz: *Janicki* mp.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

V. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonarjuszów Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się we wtorek dnia 4 grudnia 1928 o godz. 10-tej przedpołudniem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

PRZEDMIOT ROZPRAW:

a) Zmiana statutu.

b) Sprawa przerachowania bilansu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzpp. z dnia 22 marca 1928 Dz. U. Rzpp. Nr. 38 z dnia 26 marca 1928 poz. 352.

c) Przeniesienie na Radę Nadzorczą uprawnień § 60 h. statutu na czas do 31 grudnia 1930.

PP. Akcjonarjusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 54 statutu złożyć swoje akcje najdalej do dnia 19 listopada 1928 w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w Filjach Zakładu w Krakowie, Stanisławowie, Czerniowcach i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie. PP. Akcjonarjusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Lwów, dnia 29 października 1928.

RADA NADZORCZA.

§ 54. W każdem Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcjonarjusze, którzy przynajmniej na 14 dni przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli akcje uzasadniające ich prawo głosowania, wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w Kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§ 56. Każdy akcjonarjusz ma prawo do tylu głosów, ile razy reprezentuje po 10 akcji. Żaden jednak akcjonarjusz bez względu, czy we własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, jednego lub więcej akcjonarjuszy niż ośmdziesiąt głosów mieć nie może.

§ 57. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcjonarjusz tak osobiście jak też i przez umocowanie drugiego akcjonarjusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących ich firmę. Stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci zastępcy nie byli sami akcjonarjuszami. 9536

(Przedruku niepłacimy).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.**; drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.**
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.